



Miliard podzielony

– W budżecie niczego, co wystaje poza jego ramy, nie upchniemy kolanem, jak w podróźnej walizce – mówi skarbnik województwa. Można jednak zawartość tej walizki różnie poukładać. Zwłaszcza gdy ta zawartość to miliard złotych.

W grudniu sejmik przyjął budżet województwa. Tradycyjnie większość wpływów do wojewódzkiej kasy stanowi część podatków PIT i CIT (a więc, im lepiej będzie się wiodło Wielkopola-
nom, tym w budżecie znajdzie się więcej pieniędzy). Tradycyjnie też najwięcej wydamy na drogi i koleje.

Tyle fakty. A oceny?

– Rozwiązania tego budżetu są optymalne – przekonują politycy rządzącej koalicji.

– Przy jego konstruowaniu nie zawsze patrzono po gospodarstwu i w sposób uporządkowany – oceniają przedstawiciele opozycji.

Koalicja ma w sejmiku większość, więc budżet został bez problemów przyjęty. Opozycja albo – jak LiD – wstrzymała się od głosu, albo – jak PiS – była przeciwna uchwale budżetowej w tej formie.

Praca nad budżetem to takie „święto radnego”, bo wówczas ma on realny wpływ na poczynania władzy wykonawczej – obrazował dziennikarzom szef klubu PiS. I rzeczywiście – radni, zwłaszcza opozycyjni, postanowili aktywnie w tym „święcie” uczestniczyć. Stąd dziesiątki poprawek, konsekwentnie zgłaszanych podczas sesji sejmiku i w trakcie posiedzeń poszczególnych komisji. Większość propozycji została odrzucona, kilka postulatów zarząd województwa uwzględnił, korygując pierwotne założenia.

Niezależnie od oceny konstrukcji budżetu województwa, teraz, po jego przyjęciu, wszystkim powinno zależeć, by tytułowy miliard rzeczywiście wpłynął w 2008 roku do naszego regionu. Tak się stanie, jeżeli do Wielkopolski trafi kwota zaplanowanej dla nas dotacji rozwojowej, związanej z prefinansowaniem projektów, na które pójda pieniądze z UE. Mówiąc najprościej, im sprawniej będziemy sobie radzić z realizacją zadań współfinansowanych przez Unię, tym okazalszy będzie wojewódzki budżet. >> **strony 8-9**



Zdjęcia: A. Szozda, ARCHIWUM

Collage: Zviad Glonti

Sejmik ściąga ministra

Sytuacja wielkopolskich rolników, szczególnie producentów żywca wieprzowego, jest coraz trudniejsza. Jednym z efektów podejmowanych przez sejmik działań będzie Wielkopolskie Forum Rolnicze, z zapowiadaniem udziałem ministra rolnictwa. > **strona 3**

Co robią komisje?

Szefów poszczególnych sejmikowych komisji zapytaliśmy o najważniejsze kwestie, którymi kierowane przez nich gremia zamierzają się zajmować podczas posiedzeń w 2008 roku. >> **strona 5**

Rawicz słyna kielbaskami

Na ministerialnej liście wyborów tradycyjnych widnieje już ponad 40 wielkopolskich produktów. Ostatnio trafiły tam rawickie kielbaski, które w minionych wiekach sławiły miasto nawet na widokówkach. >> **strona 7**

Eurofundusze

Program Kapitał Ludzki oraz fundusze na ochronę środowiska – przybliżamy tematykę unijnej pomocy dla naszego regionu w tych dwóch dziedzinach. >> **strona 10**

Inna strona samorządu

Widzieliście tańczące elfy? Wiecie, kto spełnił chłopięce marzenia o zostaniu strażnikiem? Czyje zwierzenia można by zatytułować „Będąc młodą mamą...”? >> **strona 16**

Hołd oddany bohaterom

– Zadbajmy o to, żeby rangę tego wielkiego czynu, wielkiej insurekcji doceniono i przywrócono jej należne miejsce w naszych dziejach. Jesteśmy to bohaterom Powstania Wielkopolskiego winni – mówił marszałek Marek Woźniak podczas obchodów 89. rocznicy wybuchu zrywu Wielkopolan z 1918 roku.

Grudniowe obchody były niejako preludem do tego, co ma się dziać w tym roku, kiedy świętować będziemy 90. już rocznicę Powstania Wielkopolskiego. To, co działo się w Poznaniu, pokazuje, że w trakcie takich uroczystości może być zarówno podniosłe, jak i po prostu... ciekawie. >> **strona 3**



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Dajmy więcej samorządności

– Mniej państwa w państwie to dobry kierunek. Sprzyja to rozwojowi i buduje wśród ludzi poczucie odpowiedzialności za swój los i za los gminy, miasta, powiatu, regionu, w którym się żyje – tłumaczy gość „Monitora”, wojewoda wielkopolski Piotr Florek. I zapowiada dokończenie przez obecną ekipę rządzącą reformy samorządowej.

Rząd planuje pozbycie się części prerogatyw, a największa część nowych zadań trafi do samorządów wojewódzkich, choć niewykluczone, że także powiatom i gminom przybędzie więcej obowiązków. Zmiany miałyby wejść w życie z początkiem 2009 roku. >> **strona 6**

Zielone światło dla WRPO

6 lutego w Warszawie minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska oraz wielkopolscy wicemarszałkowie Wojciech Jankowiak i Leszek Wojtasiak podpisali kontrakt wojewódzki. 8 lutego w Poznaniu Komitet Monitorujący Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny zatwierdził kryteria wyboru projektów w ramach tego programu.

To oznacza jedno – dopełnione zostały ostatnie formalności wymagane do tego, by w Wielkopolsce można zacząć wydawać prawie 1,3 mld euro, przyznanych nam przez UE na lata 2007-2013. W ciągu miesiąca mają zostać ogłoszone pierwsze konkursy. >> **strona 12**



na wstępie

Chodzi o to samo?

Artur Boinski

Uchwalenie budżetu województwa poprzedziło dość gorący (jak na standardy naszego sejmiku) spór między zgłaszającą wiele poprawek opozycją a broniącymi zaproponowanego projektu radnymi koalicji i zarządem. Odnoszę wrażenie, że w gruncie rzeczy jedna i druga strona zgadzają się co do priorytetów w wydawaniu naszej wspólnej, wielkopolskiej kasy (infrastruktura komunikacyjna, służba zdrowia – to wszak najczęściej przewijało się w wypowiedziach). Różnice dotyczą zaś tego, w jakim tempie, na co najpierw i ewentualnie kosztem jakich innych potrzeb wydawać pieniądze w tych newralgicznych dziedzinach. Chcę też wierzyć, że jedynie sposobów dochodzenia do pewnych celów, rodzaju dobieranych narzędzi dotyczył najmocniejszy bodaj wokół budżetowy spór, związany z unijną inicjatywą JEREMIE, służącą wspieraniu oferty finansowej dla małych i średnich firm. Jest przecież jasne, że w budżecie (także na te najważniejsze obszary) będzie tym więcej pieniędzy, im lepiej region będzie się rozwijał (większość budżetu to wpływy z podatków). Trzeba zatem myśleć nie tylko o zaspokajaniu bieżących potrzeb, lecz także o stwarzaniu warunków i zachęt do rozwoju przedsiębiorczości w województwie. Trudno sobie wyobrazić, by ktoś z decydujących z naszego, wyborców mandatu o losach Wielkopolski nie rozumiał tej zależności. •

Każdy byłby szczęśliwy...



FOT. R. JALOSZYŃSKI

Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski zawisł na piersi przewodniczącego sejmiku województwa wielkopolskiego na początku sesji, która odbyła się 28 grudnia 2007 roku. Order wręczył, w imieniu prezydenta RP, wojewoda wielkopolski Piotr Florek. W prezydenckim postanowieniu można przeczytać, że ów honor spotkał Lecha Dymarskiego za „wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce, za osiągnięcia w podejmowanej z pożytkiem dla kraju pracy zawodowej i społecznej”. – Nie znam człowieka, który nie byłby szczęśliwy i dumny z odznaczenia państwowego – powiedział przewodniczący Dymarski. I, z właściwym sobie dystansem, dodał: – Nigdy nie kierowałem mną zwierzęcy czy jaskiniowy antykomunizm, lecz raczej wyobrażenie Polski suwerennej, niepodległej. Nie chcę być kombatantem i dziękuję losowi, że wciąż mogę pracować dla dobra publicznego. ABO

Samorządy razem ku stolicy

Samorząd województwa, powiat poznański i miasto Poznań zawarły w grudniu porozumienie, w którym deklarują współpracę w staraniach o przyznanie grodowi nad Wartą tytułu Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku. Dokument wskazuje sposoby łączenia sił i środków dla osiągnięcia wspólnego celu.

Działania związane z tym przedsięwzięciem, zgodnie z wolą sygnatariuszy, powinny wzmocnić potencjał kulturalny miasta i całego regionu. RJ

Szpital uwolniony

Senat Akademii Rolniczej w Poznaniu upoważnił rektora do wyrażenia zgody na inwestycje planowane przez Szpital Województwa przy ul. Juraszów, m.in.: rozbudowę i przebudowę bloku operacyjnego oraz centralnej sterylizatorni, kompletną termomodernizację budynków szpitala wraz z instalacją kolektorów słonecznych, modernizację ładowiska dla śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (wykonanie nowej płyty lądowiska, dróg dojazdowych, instalacji nawigacyjnych).

– Stanowisko Senatu AR jest przełomem w kontaktach Uczelni i Samorządu Województwa, który umożliwia modernizację Wojewódzkiego Szpitala w Poznaniu dla dobra pacjentów – ocenili z uznaniem wojewódzcy radni podczas grudnia sesji sejmiku.

Stanowisko Senatu AR jest efektem mediacji z udziałem marszałka Marka Woźniaka w sprawie rozwiązania problemu spornych gruntów przy ul. Juraszów w sposób satysfakcjonujący samorząd województwa i uczelnię. RJ

Zdrowe plany

Szpital: jak myśleć o przyszłości, jednocześnie gasząc pożary?

Tradycyjnie już przełom roku to w Polsce czas chaosu i niepewności w służbie zdrowia. Tym razem na zwyczajowe żądania płacowe personelu i problemy w negocjowaniu nowych kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia nałożyło się wejście w życie uregulowań ograniczających zasadniczy czas pracy lekarzy w szpitalach. Nic dziwnego, że w tej sytuacji rola organów założycielskich (a w tej dziedzinie samorząd wojewódzki ma niemało zadań) sprowadza się w pierwszym

rzędzie do gaszenia pożarów. Najważniejsze jest bowiem to, by pacjenci mogli liczyć na w miarę normalną opiekę w szpitalach, nie obawiając się o to, czy będzie miał ich kto i gdzie leczyć i pielęgnować.

W takich realiach, gdy trzeba reagować na bieżące niedomaganie, niełatwo snuć strategiczne plany naprawy. Tym bardziej trzeba docenić, że przymiarki do takowych są czynione.

Z jednej strony trwają przygotowania do reform na poziomie rządowo-parlamentarnym.

Tu tyle samo nadziei, co obaw rodzą zapowiedzi przejęcia większej odpowiedzialności za placówki służby zdrowia przez samorządy. O tym między innymi rozmawiano podczas zapoczątkowanego kilka tygodni temu w Warszawie „białego szczytu” (wielkopolski samorząd reprezentowała tam członkini zarządu Krystyna Poślednia).

Za takie strategiczne działania na polu wojewódzkim należy uznać przygotowywanie wieloletniego programu inwestycyj-

nego w służbie zdrowia. Sejmik, z inspiracji radnych opozycji, wyznaczył zarządowi województwa koniec marca jako termin przedstawienia WPI. Widać też, że do dyskusji o tym, jakie szpitale chcemy remontować, jakie rozbudowywać, jakie łączyć, a jakie być może zamykać, aktywnie zamierzają włączyć się radni. Sejmikowa komisja zdrowia do swojego planu pracy wpisała aż dwa dodatkowe posiedzenia w lutym i marcu. Dyskusja nad WPI z pewnością będzie gorąca. ABO

Podziękowania i honory

Okres świąteczno-noworoczny sprzyja podsumowaniom i podziękowaniom. Marszałek województwa czynił to dwukrotnie w Auli UAM: na oplatku dla pracowników urzędu i podczas tradycyjnego spotkania noworocznego.

20 grudnia, w holu Auli Uniwersyteckiej, zarząd województwa spotkał się z pracownikami Urzędu Marszałkowskiego. Były kolędy, było łamanie oplatkiem, były życzenia. Składając je, marszałek Marek Woźniak podkreślał, że będzie dokładał starań, by urzędnicy byli zadowoleni ze swojej pracy, także, by czuli się docenieni finansowo.

5 stycznia, ponownie w gościnnym murach Uniwersytetu, odbyło się natomiast tradycyjne spotkanie noworoczne marszałka województwa, z udziałem kilkuset wielkopolskich gości ze świata polityki, samorządu, gospodarki, kultury i nauki. Tu z kolei gospodarz województwa akcentował chęć współpracy z samorządami niższych szczebli, co będzie szczególnie istotne w kontekście startu Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego.

Po raz drugi już podczas spo-



FOT. ARCHIWUM UMWW

Odbierając Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego, prof. Wolff-Powęska przyznała, że jej patron jest dla niej duchowym i intelektualnym przewodnikiem.

tkania noworocznego wręczona została przez marszałka Nagroda imienia Ryszarda Kapuścińskiego. Po ubiegłorocznej zaszczytnej laureacie, doktor Wandzie Błęńskiej, w tym roku nagroda trafiła w równie godne ręce. Odebrała ją prof. Anna Wolff-Powęska, wieloletni dyrektor Instytutu Zachodnie-

go w Poznaniu. Kapituła nagrody uzasadniała swój wybór „najwyższej próby łączeniem pracy naukowej z konsekwentnym budowaniem dróg porozumienia Polaków z Polakami i Polaków z Niemcami” przez panią profesor. Rozmowa z Anną Wolff-Powęską – w następnym numerze „Monitora”. ABO

Najlepsze województwo

Wielkopolska znalazła się na pierwszym miejscu tegorocznego rankingu województw, obrazującego dynamikę rozwoju w 2007 roku. Ranking, opracowany przez dziennik „Rzeczpospolita”, na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego, przyznaje Wielkopolsce pierwszą lokatę wspólnie z Pomorzem, przed Dolnym Śląskiem i Mazowszem. Brano m.in. pod uwagę dynamikę w zakresie: zatrudnienia, wzrostu wynagrodzeń, nakładów inwestycyjnych, mieszkań oddanych do użytku, sprzedaży detalicznej, sprzedaży przemysłu i branży budowlano-montażowej, przyrostu firm. W ubiegłym roku w Wielkopolsce o 34 proc. zmniejszyła się liczba osób bez pracy, bezrobocie spadło do najniższego poziomu w kraju (8p proc), a w Poznaniu poniżej 3 proc. Szybko rosły też wynagrodzenia, a to dynamizowało wydatki konsumpcyjne Wielkopolan. RJ

Umowa z PKP

Nowa umowa pomiędzy zarządem województwa a PKP Przewozy Regionalne na wykonywanie kolejowych przewozów pasażerskich na terenie Wielkopolski w 2008 roku po raz pierwszy podpisana została w roku poprzedzającym jej obowiązywanie. Dokument potwierdza uruchomienie 364 pociągów na dobę, to jest o 30 więcej niż w 2007 roku. W tym roku województwo dofinansuje przewozy kwotą 73,656 mln zł.

– Samorządowe plany uruchomienia większej liczby połączeń ogranicza modernizacja poznańskiego węzła PKP – powiedział wicemarszałek Wojciech Jankowiak. Dostrzegalne są też efekty finansowe użytkowania ekonomicznych szynobusów zakupionych przez województwo. W trakcie spotkania członek zarządu PKP PR Marek Nitkowski wręczył wicemarszałkom Wojciechowi Jankowiakowi i Leszkowi Wojtasiakowi statuetki w dowód uznania za wkład w rozwój kolei. RJ

Sportowe wyróżnienia



FOT. ARCHIWUM UMWW

Podczas uroczystego podsumowania roku sportowego 2007 marszałek Marek Woźniak uhonorował wielkopolskich zawodników i animatorów sportu odznakami „Za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego”. Na zdjęciu: wyróżnienie otrzymują działacze Polskiego Związku Hokeja na Trawie (od lewej) Andrzej Grzelak, Antoni Karwacki, Jerzy Smorawiński. RJ



Pamięć z oddali



Ułan 15. Pułku Ułanów Wielkopolskich, uczestnik Kampanii Wrześniowej, żołnierz Armii gen. Andersa, bohater spod Monte Cassino, wybitny działacz Międzynarodowej Konferencji Wolnych Związków Zawodowych w Brukseli, przyjaciel „Solidarności” – już samo to wyliczenie, zawarte w zamieszczonym w prasie w imieniu wielkopolskiego sejmiku nekrologu świadczy o formacie postaci, jaką był Stefan Nędziński. Wybitnego poznaniaka, który po wojnie osiadł w Szwajcarii, pożegnano pod koniec stycznia na cmentarzu w Bernie. W imieniu samorządu województwa hołd zmarłemu złożył przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

– Przez całe życie pozostał wierny ojczyźnie i swojemu miastu – wspomina Lech Dymarski. – Pomagał „Solidarności” w najtrudniejszych czasach, do końca utrzymywał kontakty ze związkiem. Regularnie był w Poznaniu, pamiętam jeszcze nie tak dawne nasze spotkanie...

Oprócz przedstawicieli władz naszego regionu Stefana Nędzińskiego pożegnali m.in. reprezentanci „Solidarności” (m.in. Janusz Pałubicki). Prezydenta RP, który pośmiertnie przyznał Nędzińskiemu Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, reprezentowała szefowa jego kancelarii Anna Fotyga. ABO

W hołdzie bohaterom

27 grudnia świętowano 89. rocznicę wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Uroczystości odbywały się w wielu miastach regionu. W Poznaniu rozpoczęły się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz województwa, delegacje z całego regionu, wojsko, kombatancki i młodzież.

– Zadbajmy wspólnie o to, żeby rangę tego wielkiego czynu, wielkiej insurekcji, doceniono i przywrócono jej należne miejsce w naszych dziejach. Jesteśmy to bohaterom Powstania Wielkopolskiego winni – zaapelował, nawiązując do zbliżającej się 90. rocznicy powstania, marszałek województwa Marek Woźniak. Spod pomnika uczestnicy uroczystości przeszli ulicami do poznańskiej fary. Podczas przemarszu przedstawiciele władz samorządowych złożyli kwiaty pod tablicami pamiątkowymi: Franciszka Rajtacza, Dowódców Powstania Wielkopolskiego oraz tablicą pamiątkową Ignacego Paderewskiego pod poznańskim Bazarem i pod pomnikiem 15. Pułku Ułanów Poznańskich na ulicy Ludgardy.

W czasie mszy św. w intencji powstańców biskup Marek Jędraszewski mówił o odpowiedzialności współczesnych pokoleń Wielkopolan za to, by krew przelana 89 lat temu nie poszła na marne.

Kolumny powstańczych wojsk z białoczerwonymi szarfami na czapkach, konne patrole, uliczne posterunki, a nawet dymiące polowe kuchnie przypominały atmosferę gorącego grudnia 1918 roku. Przed „Bazarem” stanął obóz powstańczy



Uroczystości pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich.

i biuro werunkowe. Na Placu Wolności członkowie Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych Trzeci Bastion Grolman pokazywali sceny z pierwszych walk w Poznaniu zatytułowane „Powstanie Wielkopolskie - zapomniane zwycięstwo”.

Powstanie zapoczątkowane 27 grudnia 1918 roku było jedynym zrywem niepodległościowym na terenie zaborów, który zakończył się zwycięstwem. Przypominali o tym mieszkańcom Poznania organizatorzy historycznego widowiska w rozdawanych ulotkach. 27 grudnia w Poznaniu i w całej Wielkopolsce pod pomnikami, na powstańczych grobach zapłonęły znicze i spoczęły kwiaty. Złożono je również na



Rekonstrukcje scen z pierwszych dni powstania zatytułowane „Powstanie Wielkopolskie - zapomniane zwycięstwo”.

grobie dowódcy powstania, gen. Stanisława Taczaka na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan w Poznaniu.

W przededniu uroczystości

osobom, których działania przyczyniają się do popularyzacji wiedzy o Powstaniu, wręczono nagrody „Dobosza Powstania Wielkopolskiego”. RJ

Strategiczna Bruksela

W sercu Unii Europejskiej odbyło się styczniowe posiedzenie sejmikowej Komisji Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej. Przez dwa dni członkowie komisji gościli w Brukseli. Chcieli na miejscu zapoznać się z działalnością Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego. Jednocześnie zapoznali się z możliwościami współpracy z regionami zagranicznymi w ramach jednej z sieci europejskich, odbyli też szereg spotkań w Komisji Europejskiej, Parlamencie Europejskim i przedstawicielstwie RP przy UE. Główne tematy, wokół których toczyła się większość rozmów, to polityka spójności, Traktat Lizboński, realizacja regionalnego programu operacyjnego, transport i rozwój przedsiębiorczości.

Tydzień później także w Brukseli odbyło się posiedzenie Związku Województw RP, na którym Wielkopolskę reprezentowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak i przewodniczący sejmiku Lech Dymarski. Tu z kolei rozmawiano głównie o polityce spójności i programach operacyjnych UE kluczowych dla Polski. ABO

Podpatrywanie Brabancji

Pomysł stworzenia w Poznaniu Wielkopolskiego Centrum Designu to idea wpisująca się w rozwój innowacyjności naszego regionu. „Podpatrywanie” rozwiązań, które mogą pomóc w realizacji powyższego projektu, było głównym motywem wizyty przedstawicieli poznańskich instytucji w Północnej Brabancji. Delegacja województwa, której przewodniczył wicemarszałek Leszek Wojtasiak, przebywała w zaprzyjaźnionym holenderskim regionie w dniach 22-24 stycznia. ABO

Wielkopolska w Gruzji

Wielkopolska kontynuuje dobre tradycje współpracy z Gruzją. Tym razem nasz region, reprezentowany przez wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka, uczestniczył w polskiej Wystawie Narodowej w Tbilisi. Impreza, która odbyła się na początku grudnia 2007 roku, miała na celu przede wszystkim zintensyfikowanie kontaktów między obu krajami, zwłaszcza w sferze gospodarczej. ABO

Ławica „domem” dla samolotu

Z końcem stycznia, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, poznańskie lotnisko Ławica stało się tak zwaną bazą operacyjną dla niskokosztowego przewoźnika Wizz Air. Mówiąc prościej, Poznań stał się „domem” dla (na razie jednego) samolotu tej linii lotniczej. To stąd będzie startował i tu wracał Airbus 320 w barwach Wizz Air. ABO

Sejmik ściąga ministra na ratunek

Z Wielkopolski pochodzi ponad jedna czwarta krajowej produkcji żywności wieprzowej. Nic zatem dziwnego, że świńskie „górki” i „dolki” szczególnie boleśnie i najszybciej odczuwane są przez rolników z naszego regionu.

15 lutego odbędzie się w Poznaniu Wielkopolskie Forum Rolnicze, w którym swój udział zapowiedział minister rolnictwa Marek Sawicki. To efekt starań podejmowanych od dłuższego czasu przez radnych sejmiku, zwłaszcza członków Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także rozmów przedstawicieli zarządu województwa i Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW.

A rozmawiać z ministrem z pewnością będzie o czym, szczególnie w kontekście fatalnej sytuacji producentów trzody chlewnej. Rolnicy dali już wyraz swojemu niezadowoleniu. Najpierw, 23 stycznia, zor-

ganizowali pikietę przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu, a gdy ich przedstawiciele poszli na rozmowy z wojewodą, opanowali hol urzędu. Nie mieli już takiej możliwości 28 stycznia, kiedy postanowili wspierać swoich reprezentantów, rozmawiających u wojewody z szefami firm przetwórczych. W tym dniu gmach urzędu został zablokowany przez policję (trudno było wejść także zwykłym petentom, co zauważyli radni obradującego w tym samym czasie sejmiku).

– Chociaż spotkanie to nie zakończyło się istotnymi konkretnymi, to pozwoliło na szczerą rozmowę rolników z przedstawicielami zakładów mięsnych. Wyjaśniono, że cenę żywności wieprzowej kształtuje przede wszystkim rynek europejski. Ale możliwe są działania poprawiające sytuację polskich producentów i w tym kierunku idzie wysiłek służb państwowych oraz samorządu – relacjonował wojewódzkim



Producenci trzody chlewnej w grudniu manifestowali swoje niezadowolenie m.in. w holu gmachu Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

rajcom uczestniczący w rolniczych rozmowach członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak.

Radni sejmiku sygnalizowali zresztą „świński problem” już dużo przed tym, nim rolnicy pojawili się pod urzędem. Pod-

czas sesji 17 grudnia przyjęli specjalne stanowisko, które trafiło do premiera i marszałka Sejmu. Sejmik wyraził w nim „głębokie zaniepokojenie” losem rolników, akcentując, że przy aktualnych cenach rynkowych nawet przed najlepszymi,

stosującymi najnowocześniejsze technologie producentami staje widmo bankructwa i utraty dorobku pokoleń. Radni zaapelowali do władz kraju o podjęcie niezbędnych działań, „podpowiadając” kilka konkretnych rozwiązań. ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy wybrane interpelacje i zapytania, złożone przez radnych podczas XVIII i XIX sesji sejmiku w dniach 17 i 28 grudnia 2007 roku.



Lidia Czechak (PiS) w swojej interpelacji poruszyła kwestię dostępności dla osób niepełnosprawnych Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej, apelując o budowę podjazdu dla takich osób przy budynku muzeum.



Waldemar Witkowski (LiD) nawiązał do podwyżek opłat za składowanie odpadów. Te ostatnie dotyczą wszystkich płacących za wywóz śmieci, a pojawiają się głosy, iż to Urząd Marszałkowski podnosi stawki (choć pełni jedynie rolę „poborcy”). Radny sugerował, by podjąć odpowiednie działania informacyjne.



Arkadiusz Chmielewski (PiS) zasygnalizował proceder pobierania opłat za wydawanie zaświadczeń zdrowotnych. Pytał czy samorządowe jednostki, szpitale, przychodnie mają obowiązek pobierania opłat za informacje i zaświadczenia o stanie zdrowia, historii choroby. A jeśli tak, to jaka jest podstawa prawna takich opłat.



Zbigniew Ajchler (LiD) zgłosił uwagę do serwisów internetowych informujących o pracach komisji sejmiku. Oceniał, że nie ma w nich właściwego odzwierciedlenia aktywności członków klubu LiD. Podobną uwagę skierował pod adresem „Monitora Wielkopolskiego”. Radny pytał też, czy marszałek zamierza protestować w sprawie niewpisania do budżetu państwa na 2008 rok kilku istotnych inwestycji z Wielkopolski.



Andrzej Grzeszczak (PiS) dotknął kwestii bezrobocia w subregionie konińskim, wnioskując, aby zwrócić szczególną uwagę na sytuację na tym terenie. Radny zasugerował też, aby w „Monitorze Wielkopolskim” zamieszczać wszystkie interpelacje i pytania radnych, niezależnie od ich liczby.



Maja Jankowska (PiS) pytała, czy w związku z odpowiedzią wojewódzkiego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, potwierdzającą część stawianych zarzutów, marszałek zamierza dokonać zmian personalnych w dyrekcji kaliskiego szpitala. Radna pytała też o postępowanie nad systemem oceny dyrektorów szpitali.



Zbigniew Winczewski (LiD) nawiązał do swojej wcześniejszej interpelacji, związanej z monitorowaniem sytuacji w szpitalach przed wchodzącymi w 2008 roku zmianami. Podkreślił, że w części wielkopolskich placówek sytuacja jest niepokojąca.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD) poruszyła kwestię prac nad ewentualnym łączeniem szpitali w Chodzieży, podległych samorządowi województwa i tamtejszego powiatu. Radna dopytywała o zaawansowanie tego procesu i o ewentualną ostateczną decyzję w tej sprawie.



Zbigniew Czerwiński (PiS) zwrócił uwagę na sposób sformułowania warunków stawianych kandydatom przy prowadzonym naborze na stanowisko dyrektora Departamentu Ochrony Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom. Sugerował, że postawienie specyficznych wymagań dotyczących wykształcenia może uprzywilejowywać konkretną osobę.

ABO

Trzy sesje

Aż trzy razy w ciągu sześciu tygodni spotkali się wielkopolscy radni na sesjach sejmiku województwa.



Ponad 40 osób odebrało w trakcie sesji 28 grudnia Odznakę Honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. – Nadaje się ją osobom, które całokształtem działalności wybitnie przyczyniły się do rozwoju województwa w różnych dziedzinach – przypomniał marszałek Marek Woźniak. Na zdjęciu – wyróżnionych odznakami honoruje przewodniczący sejmiku Lech Dymarski.

Spośród tych spotkań niewątpliwie najistotniejsza była XVIII sesja, która odbyła się 17 grudnia br. W tym dniu radni uchwalili budżet województwa na 2008 rok – o czym szczegółowo piszemy na stronach 8-9. Nie zabrakło jednak i innych ważnych wydarzeń w sejmikowej pracy.

Bez planu ani rusz

O tym, że sensowne planowanie kolejnych budżetów i projektowanie inwestycji jest dużo łatwiejsze dzięki wieloletnim planom inwestycyjnym, nikogo nie trzeba przekonywać. Przykład dobrze funkcjonującego w Wielkopolsce tego typu harmonogramu w zakresie dróg wskazuje, że zwłaszcza w najbardziej newralgicznych dziedzinach WPI są niezbędne. Za jedną z takich dziedzin niewątpliwie trzeba uznać opiekę zdrowotną. Z inicjatywy radnych LiD, zniecierpliwionych brakiem takiego planu, sejmik przyjął na sesji 17 grudnia br. stanowisko „o konieczności przygotowania i przedłożenia przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego Wieloletniego Programu Inwestycyjnego w ochronie zdrowia na lata 2008-2010 i dalsze dla jednostek, których organem założycielskim jest Samorząd Województwa Wielkopolskiego”. Zarządowi – który niezależnie od inicjatywy radnych przygotowywał się do stworzenia wspomnianego WPI – sejmik dał czas do końca marca 2008 roku.

Sejmik przyjął też uchwałę o utworzeniu punktów informacyjnych Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Dzięki współpracy ze starostwami o założeniach tej unijnej pomocy na lata 2007-2013 można do

Kogo „lubi” PiS?

PiS, jako pierwszy klub w wielkopolskim sejmiku, uruchomił swoją stronę internetową (klub-pis.umww.pl). Jednak to nie opisywane tam inicjatywy radnych tej partii wzbudziły największe zainteresowanie, lecz rubryka „ulubieniec miesiąca”. PiS typować będzie osobę, której w danym miesiącu zamierza szczególnie patrzeć na ręce. Na pierwszy ogień poszła Krystyna Poślednia, członek zarządu województwa. „By nasza ulubienica mogła się przygotować do swojej roli radni PiS zgłosili pod adresem naszej ulubienicy całą serię pytań i interpelacji” – zadeklarowali na nowo utworzonej stronie i rzeczywiście – na ostatniej sesji byli autorami wielu wystąpień pod adresem pani marszałek. Co na to nominowana? – To miło, że mamy takie regionalne „Szkło kontaktowe” – mówiła mediom Krystyna Poślednia.

wiedzieć się nie tylko w centralnym punkcie w Poznaniu, ale też w: Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Kole, Koninie, Lesznie, Nowym Tomyślu, Pile i Wągrowcu. Radni zaakceptowali również Wielkopolski Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami na lata 2008-2011.

Ta sesja rozpoczęła się inaczej, niż zwykle, bo od wystąpienia gościa – nowego wojewody wielkopolskiego Piotra Floraka, który przypomniał m.in., że był radnym tego sejmiku w I kadencji. – Mając optykę całej Wielkopolski, chciałbym współpracować z panem marszałkiem i sejmikiem – zadeklarował.

Co w 2008?

Podczas XIX sesji 28 grudnia br. radni zaplanowali najważniejsze kwestie, którymi sejmik będzie się zajmował w 2008 roku. Przyjęli m.in. zgłoszone w trakcie dyskusji poprawki, wprowadzające pod obrady w marcu wieloletni plan inwestycyjny w służbie zdrowia oraz sprawozdanie z działalności spółek i fundacji, w których województwo posiada większość udziałów.

Nieoczekiwanie wiele emocji towarzyszyło ustaleniu przez sejmik regulaminu wynagradzania nauczycieli szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa. Radni PiS wnieśli o przełożenie rozpatrywania tej sprawy o miesiąc i dalsze prace w komisji nad regulaminem, wskazując na potencjalne błędy i krytykując formę konsultowania regulaminu ze związkowcami. Członek zarządu Krystyna Poślednia poinformowała, że wszystkie związki zawodowe zaakceptowały projekt dokumentu, a jego formuła funkcjonuje już od kilku lat. Marszałek Marek Woźniak uznał, że projekt regulaminu przeszedł wymaganą procedurę, a wniosek opozycji to „działanie czysto opóźniające”. Większość radnych zgłoszowała za przyjęciem regulaminu.

W cieniu protestu

W czasie, gdy trwała pierwsza w 2008 roku, a XX już w tej kadencji, sesja sejmiku, producenci trzody chlewnej dyskutowali u wojewody z przedstawicielami zakładów mięsnych, a ich koledzy pikietowali pod siedzibą urzędu. Nic dziwnego więc, że w trakcie obrad radni często nawiązywali do tego, co działo się kilkanaście metrów od sali obrad. (Więcej o sytuacji w rolnictwie – na stronie 3.)

Radni zaakceptowali podczas tej sesji plany prac poszczególnych komisji na 2008 rok oraz podsumowanie pracy samorządu w roku minionym. Dokonali również korekt w budżecie województwa, a także zmienili składy i regulaminy rad społecznych niektórych szpitali podległych samorządowi województwa. ABO

Sejmikowe pytania

Wyjątkowo wiele pytań i interpelacji padło podczas XX sesji 28 stycznia 2008 roku. Przedstawiamy skrótowny zapis tego, co poruszali radni.



Sylwia Pusz (LiD) dopytywała o zaakceptowanie przez zarząd formy dialogu konkurencyjnego przy wyborze wykonawcy kampanii promującej WRPO.



Bogumiła Hromiak-Paprzycka (LiD) interesowała się losem należących do województwa szynobusów: warunkami dzierżawy oraz problemami z ich ubezpieczeniem.



Zbigniew Ajchler (LiD) pytał o: podział środków na pomoc gminom w remontach drogowych, posiedzenie Komitetu Monitorującego WRPO, powołanie dyrektora WORD w Koninie, nabycie gruntów pod inwestycje drogowe w Czarnkowie, problemy z zasięgiem poznańskiego programu TVP.



Elżbieta Barys (PiS) szeroko poruszyła kwestie służby zdrowia, m.in. sytuację strajkową, kwestie kontraktowania, problemy oddziałów ratunkowych, pomoc wieczorową, przygotowania samorządu do przekształceń szpitali w spółki prawa handlowego.



Waldemar Witkowski (LiD) poddał w wątpliwość celowość inwestowania w lotnisko Ławica jako nierozwójowe, sugerując jednocześnie rozmowy z wojskiem w sprawie współużytkowania lotniska w Krzesinach.



Zbigniew Winczewski (LiD) domagał się interwencji w sprawie ujednolicenia taryf TP SA dla całego regionu. Sygnalizował problem dewastacji gospodarstwa w Wiśniewie.



Marcin Porzucek (PiS) pytał o stan pojazdów stacji pogotowia ratunkowego w regionie oraz działania związane z planowanymi zakupami karettek. Poruszył też problem łączenia szpitali w Chodzieży.



Andrzej Grzeszczak (PiS) domagał się równoważenia dysproporcji płacowych w oświacie. Pytał o subwencję dla poszczególnych szkół oraz ich rentowność, o przyszłość poznańskiego ODN, o perspektywę kształcenia w regionie kadr dla lotnictwa. Sygnalizował komunikacyjne problemy Zagórowa.



Arkadiusz Chmielewski (PiS) interesował się zatrudnieniem, płacami i rozliczeniami programów unijnych w Departamencie Edukacji oraz sytuacją w szpitalu w Koninie. Prosił o interwencję w sprawie honorowania biletów miesięcznych przez oddziały PKS. Postulował, aby odpowiedzi na interpelacje były dostępne w systemie e-radni.



Leszek Bierła (PiS) pytał o przygotowania do termomodernizacji szpitala wojewódzkiego w Kaliszu i ocenę pracy obecnego dyrektora tej placówki.



Zbigniew Czerwiński (PiS) interesował się NZOZ-ami w samorządowych szpitalach, pracami budowlanymi w szpitalu przy ul. Juraszów w Poznaniu oraz konkursem na dyrektora Departamentu Zdrowia.



Maciej Wiśniewski (LiD) pytał o losy środków uzyskanych ze zbycia mieszkań należących w przeszłości do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Lesznie.



Czesław Cieślak (PSL) sygnalizował trudną sytuację osób związanych zawodowo z zamkniętą cukrownią Gostawice.

ABO, RJ



Tu, gdzie wszystko się zaczęło i nadal zaczyna na nowo – czyli życzenia ponad podziałami



Dorocznym zwyczajem radni sejmiku, członkowie zarządu województwa i dyrektorzy departamentów Urzędu Marszałkowskiego wzięli udział w spotkaniu oplatkowym. Gospodarz uroczystości, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, witając radnych i gości, zachęcał jednocześnie do składania sobie życzeń „ponad podziałami”. Samorządowcom życzenia świąteczne i noworoczne złożył również ks. bp Zdzisław Fortuniak, który przypomniał, że wkrótce minie 25 lat od pierwszego przyjazdu Jana Pawła II do Poznania. – Tutaj wszystko się zaczęło. I dzieje narodu, dzieje państwa i Kościoła – powiedział wówczas papież. Nawiązując do tych słów, biskup powiedział: – Wielkopolski sejmik gospodarzy na tej ziemi, gdzie wszystko nadal zaczyna się na nowo w każdym człowieku, w każdym pokoleniu. Od waszych decyzji, na tej ziemi, wiele spraw zaczyna się na nowo. Dlatego całym sercem – sejmikowi, marszałkowi, Urzędowi Marszałkowskiemu – życzę, aby wasze decyzje były szczęśliwe, abyście w sumieniu i sercu mogli powiedzieć – było to słuszne. RJ



Przewodniczący komisji o planach pracy na 2008 rok

Zbigniew Czerwiński

Komisja Budżetowa



– W lutym zajmiemy się poszukiwaniem nowych dochodów województwa. Radni z komisji branżowych mają ambitne plany inwestycyjne, natomiast zadaniem budżetowców ma być ich racjonalizacja przez sensowny wieloletni plan inwestycyjny (dotyczący m.in. zdrowia, oświaty i administracji). Będziemy szukali ponadpartyjnego konsensusu dla takiego WPI. By znaleźć środki na inwestycje zajmiemy się wydatkami bieżącymi, zaczynając od Urzędu Marszałkowskiego, przez placówki oświaty, kultury na spółkach samorządowych kończąc. Ponownie podejmiemy problem finansowania przewozów kolejowych.

Maciej Dąbrowski

Komisja Gospodarki, Planowania Przestrzennego i Infrastruktury Technicznej



– W budżecie i projektach WRPO dominują inwestycje drogowe, co cieszy, ale wymaga monitoringu i stałej troski radnych. Rozwój kolei regionalnych w zakresie taboru, infrastruktury, tworzenie spółki kolejowej z udziałem samorządu, modernizacja lotniska Ławica, prace nad planami zagospodarowania przestrzennego – to wiodące tematy naszych posiedzeń. Interesować nas będą efekty finansowania unijnego i wszystko, co służy rozwojowi przedsiębiorczości oraz wzmocnieniu konkurencyjności gospodarki w regionie.

Lech Dymarski

Komisja Kultury



– Dużo uwagi poświęcimy w tym roku funkcjonowaniu samorządowych instytucji kultury. Tematem jednego z wyjazdowych posiedzeń komisji będzie funkcjonowanie Centrum Kultury i Sztuki w Lesznie. Obrady komisji zaplanowane w Teatrze im. A. Fredry w Gnieźnie oraz muzeach w Gnieźnie, Koninie i na Lednicy łączyć będziemy z tematami dotyczącymi realizacji harmonogramu inwestycji kulturalnych przewidzianych planem wieloletnim oraz efektów inwestycji współfinansowanych z Unii Europejskiej. Przyjrzymy się także rezultatom współpracy samorządu województwa z organizacjami pozarządowymi, działającymi w sferze kultury.

Andrzej Grzeszczak

Komisja Edukacji i Nauki



– Na posiedzenia komisji zapraszani będą dyrektorzy naszych placówek oświatowych oraz przedstawiciele współpracujących instytucji i związków. Ich opinie wykorzystamy w opracowaniu planu inwestycyjnego oraz kierunków kształcenia. We współpracy z Wielkopolskim Kuratorem Oświaty oraz samorządami regionu przystąpimy do poprawy doradztwa pedagogicznego oraz współdziałania bibliotek pedagogicznych ze szkołami. Celem jest poprawa pracy szkół i wyników nauczania w regionie. Będziemy wspierać kształcenie pielęgniarzek w Gnieźnie i Koninie, poprzez udostępnienie bazy szkół medycznych.

Zbigniew Haupt

Komisja Strategii Rozwoju Regionalnego i Współpracy Międzynarodowej



– Będziemy pracować m.in. nad wzmocnieniem i spożytkowaniem pracy naszego biura w Brukseli. Zajmiemy się projektami zmian planu zagospodarowania województwa oraz analizą rozwoju Poznańskiego Obszaru Metropolitalnego. Przyjrzymy się tworzeniu spółki „Koleje Wielkopolskie”, rozwojowi komunikacji lotniczej, realizacji WRPO i wdrażaniu projektów kluczowych osi priorytetowej „Konkurencyjność Gospodarki” oraz polityce innowacji. Zajmiemy się też monitoringiem realizacji celów strategii regionu do 2020 r.

Bogumiła Hromiak-Paprzycka

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi



– Musimy dbać o specjalności, które są atutem i siłą regionalnego rolnictwa. Dlatego zajmiemy się najpierw problemem opłacalności produkcji trzody chlewnej. Chcemy wprowadzić monitoring choroby Aujeszkiego, aby umożliwić eksport żywych zwierząt do krajów UE. Dużo uwagi poświęcimy realizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz problematyce odnawialnych źródeł energii, w tym biopaliw i roślin energetycznych. Na posiedzeniach wyjazdowych omawiać będziemy sprawy ochrony gruntów rolnych, melioracji i retencji wodnej.

Sławomir Poszwa

Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej



– Komisja większość posiedzeń zaplanowała w subregionach Wielkopolski, gdzie na miejscu zapoznamy się z problemami z zakresu ochrony środowiska. W Koninie analizować będziemy wykorzystanie wody przez przemysł oraz ochronę zasobów wodnych ważnych dla rolnictwa i turystyki. W Pile i w Kaliszu zajmiemy się m.in. sprawami zagospodarowania odpadów komunalnych. Wkrótce zapoznamy się z przygotowaniami do wdrażania projektów finansowanych ze środków unijnych służących poprawie środowiska w regionie.

Marian Poślednik

Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki



– Podczas posiedzeń wyjazdowych weryfikować będziemy realizację programu rozwoju bazy obiektów sportowych w Wielkopolsce do roku 2010, dotyczyć to będzie także ewentualnych projektów związanych z Euro 2012. Zabiegać będziemy o jak najlepszą współpracę samorządu województwa z powiatami i gminami Wielkopolski, zwłaszcza w zakresie realizacji regionalnej strategii turystyki. Interesować nas będą także przedsięwzięcia realizowane w ramach WRPO, służące podniesieniu atrakcyjności turystycznej regionu.

Przemysław Smulski

Komisja Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego



– Reorganizacja placówek pulmonologicznych, rozbudowa szpitala dziecięcego i położniczego w Poznaniu, budowa nowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego, decyzja o budowie filii Centrum Onkologii – to tematy wymagające kontynuacji. Pilną sprawą jest opracowanie wieloletniego planu inwestycyjnego. Chcemy przyspieszyć łączenie szpitali w Chodzieży, dokończenie inwestycji w Kowanówku i przeniesienie tam szpitala w Miłowodach. Sporo miejsca w naszej pracy zajmie sprawa dalszego ograniczania bezrobocia.

Zbigniew Winczewski

Komisja Rewizyjna



– Racjonalne i przejrzyste dysponowanie publicznymi pieniędzmi i gospodarowanie mieniem w jednostkach podległych samorządowi województwa – to zasadnicze wątki posiedzeń naszej komisji. Interesować nas będzie funkcjonowanie i rozwój spółek, których udziałowcem jest samorząd. Szczególnego nadzoru i rozważymy wymagać będzie restrukturyzacja w opiece zdrowotnej. W wielu przypadkach wiąże się to z decyzjami o zbyciu poważnego majątku bądź nakładami w obiektach, które nie są własnością samorządu. RJ

Mniej państwa to więcej samorządności

Z wojewodą wielkopolskim Piotrem Florkiem rozmawia Olga Kunze

– Przed samorządami otwierają się perspektywy interesujące jak nigdy dotąd, a pan – rasowy samorządowiec zostaje wojewodą, decentralizuje państwo, przekazuje kompetencje marszałkom. Warto było rezygnować z pracy w samorządzie, by przyjąć stanowisko w administracji rządowej?

– Przyjąłem je, bo wcześniej doświadczenia zawodowe, praca w samorządach, a także podyplomowe studia z zakresu zarządzania sprawiają, że jestem rzetelnie przygotowany do pełnienia tego urzędu. Decyzję podejmuję po wnikliwej analizie dokumentów. Szczególnie uważnie przyglądam się rozstrzygnięciom nadzorczym, dotyczącym uchwał samorządowych. Mimo że wiele spośród tych zagadnień znam, prowadzę szerokie konsultacje z osobami urzędowo nadzorującymi te prace. Zawsze dogłębnie próbuję wyjaśniać procesy towarzyszące powstawaniu decyzji. To sprawia, że negatywnych rozstrzygnięć jest mniej. Podpisałem ich dotąd tylko kilka... Jednak ponieważ prawo nie zawsze jest precyzyjne – przyjmuję interpretację korzystną dla samorządów, bo często uchwały mają duże znaczenie gospodarcze.

– Przyznaje pan wojewoda, że prawo nie zawsze jest precyzyjne, a rozpoczęte wcześniej reformy państwa niedokończone. Wyborcze obietnice Platformy Obywatelskiej zapowiadały wiele zmian. Które uważa pan za najpilniejsze?

– Konieczne jest dokończenie II etapu reformy samorządowej, ale podchodzimy do tego spokojnie. Planujemy, że prace legislacyjne zakończą się do 30 czerwca.

Będą konsultacje z samorządowcami na wszystkich poziomach – już dzisiaj do nich zapraszam i zachęcam. Największą część zadań rząd przekazuje samorządom wojewódzkim, ale nie wykluczam, że część trafi do powiatów i gmin. Oczywiście, przekazywanie zadań musi łączyć się z możliwością ich bezpiecznego finansowania! Dlatego wejście zmian w życie przewidziane jest na początek przyszłego roku i wiąże się z pracami nad projektem budżetu państwa na 2009 r. Ten rok to czas przygotowania reform, określenia zadań i zabezpieczeń finansowych.



Piotr Florek – 53-letni Wielkopolese, absolwent AGH, geodeta, kartograf, budowlanec, menedżer i dyrektor. Wcześniej radny I kadencji sejmiku, ostatnio radny miejski w Koninie, a od listopada ubiegłego roku wojewoda wielkopolski.

– Zaprasza pan wojewoda samorządowców do udziału w konsultacjach, a tymczasem już głośno o likwidacji kuratoriów. Potwierdza pan te władomości?

– Szkoła bardziej samorządowa niż dzisiaj to dobry kierunek. Dyskusje o mundurkach na szczeblu rządowym naprawdę mijają się z celem. O takich i wielu innych sprawach powinni decydować nauczyciele wspólnie z rodzicami, samorządem uczniowskim. W szkołach podlegających i kuratoriom, i samorządom dyrektorzy nie zawsze są w stanie wypełniać godziwie polecenia obu władz. Likwidacja kuratoriów nie będzie pośpieszna.

Trwa dopracowywanie szczegółów.

– Co zamiast kuratoriów?

– Szkoły samorządowe z nowoczesnym nadzorem pedagogicznym. Mogą to być m.in. zespoły niezależnych ekspertów, którzy otrzymują zadanie zbadania problemu, na przykład dlaczego w jednych szkołach uczniowie mają słabe wyniki testów z matematyki, a w innych świetne. Tak działa między innymi nadzór pedagogiczny w Wielkiej Brytanii.

– Trwa dopracowywanie szczegółów w kwestii kuratoriów, a od 1 stycznia kompetencje dotyczące ochrony środowiska, gospodarki odpadami przeszły od wojewo-

dów do marszałków. Rząd „pozbył się” problemów, a Wielkopolanie, nad którymi wisi drastyczna podwyżka opłat za wywóz śmieci – pomstują. Winą za podwyżki obarczają samorząd, choć decyzje zapadają na szczeblu rządowym! Czy tak ma w praktyce wyglądać przekazywanie kompetencji pomiędzy administracją rządową i samorządową?

– Pomstowanie na nic się nie zda, bo musimy odpady segregować, powtórnie wykorzystywać lub utylizować. Zacząć trzeba od siebie – od swego kubka ze śmieciami w domu. Tu musi rozpocząć się segregacja, a zadaniem samorządów –

od gminnych do wojewódzkich – jest tworzenie profesjonalnych składowisk z liniami do segregacji i recyklingu. Przekazanie tych zadań nie może nazwać pozbywaniem się problemu przez administrację rządową, ale ich właściwym ukierunkowaniem. Z ministerstwa w Warszawie żadnego wysypiska w regionie nie widać. Najlepiej widać je w gminie czy powiecie... Przypomnę też, że w demokratycznym państwie przekazywanie kompetencji nie odbywa się z dnia na dzień. Przesunięcia, o których mówimy, są skutkiem uchwalonej jeszcze w 2005 roku ustawy, a wzrost opłat za składowanie odpadów na wysypiskach to efekt rozporządzenia Rady Ministrów z czerwca 2007 roku.

– Skoro rozmawiamy o reformach, chciałabym zapytać pana wojewodę o losy reformy przygotowanej 18 lat temu przez prof. Michała Kuleszę. Silnych regionów miało być dziewięć, a jest szesnaście. Wielkopolanie podobała się koncepcja, by granice naszego województwa sięgały do Odry. Możliwy jest powrót do tej koncepcji?

– Trudno wracać do tamtych projektów. Ludzie na zmiany reagują niechęcią.

W Koninie na przykład mieszkańcy nawet nie chcą słyszeć, by miasto zrezygnowało ze swego statusu działania na prawach powiatu, chociaż Konin wydzielony nie ma siły! Powołałem się na Konin, bo jego sprawy znam „od podszewki”, ale szczególnie nieduże miasta na prawach powiatu powinny – moim zdaniem – rozważać możliwość zmian. Jeśli chodzi o powiaty, to będą musiały nastąpić drobne korekty obszarów granicznych, ale regionów nie będziemy ruszać. Nie tylko ja jestem przekonany, że Wielkopolska dobrze wpisuje się w mapę Europy. Z tym problemem nie mamy.

– Wróćmy do spraw ludzi mieszkających w obszarach wytyczonych przez te granice. Społeczeństwo obywatelskie dopiero budujemy. Publicyści obrazowo piszą, że Polska nie jest „Przystankiem Alaska”...

– Zwracam uwagę, że to właśnie silne społeczeństwa lokalne tworzą Europę, którą nazywamy kontynentem regionów! Wielkopolskę obywatelską dopiero budujemy i na

poziomie wojewódzkim bez silnego samorządu ten proces nie będzie się rozwijał. Jestem przekonany, że fundusze europejskie, m.in. program „Kapitał Ludzki”, będą bardzo sprzyjały i samorządności, i umacnianiu społeczeństw lokalnych.

– Ostatnie sondaże informują o wprost nadzwyczajnych, optymistycznych nastrojach Polaków. Sądzi pan, że pozytywne nastroje będą przekładać się na większą aktywność obywatelską?

– Pragmatycznym i ostrożnym w manifestowaniu uczuć Wielkopolanie także towarzyszy w ostatnich miesiącach umiarkowany optymizm. Najniższe w Polsce bezrobocie stwarza poczucie bezpieczeństwa. Utrzymuje się zaufanie do rządu i jego reform, mimo problemów na przykład ze służbą zdrowia. Samorządy lokalne coraz odważniej przejmują władzę i odpowiedzialność za to, co dzieje się na ich terenie. Przykładem może być przejście szpitala przez starostwo w Pleszewie. Mniej państwa to więcej samorządności...

– Nie obawia się pan wojewoda, że coraz większe uprawnienia samorządów i poszerzające się obszary życia pozostającego poza kontrolą państwa mogą wzmacniać nieformalne układy, wyzwalając pokusy wśród urzędników i lokalnych elit?

– Choć demokracja nie jest systemem idealnym, to nie muszę przypominać, że działają w niej także mechanizmy obronne. Wolne media, dociekliwi dziennikarze, świetnie znający lokalne środowiska to między innymi strażnicy demokracji. Nie zawsze są ulubieńcami władz, ale tropią niegodziwość. Ludzie także są coraz bardziej odważni. Świadomi, że nie muszą ulegać terrorowi urzędników, lokalnych władz, elit. To ci ludzie jednoczą się, bronią swych praw, walczą o nie. Z byłym senatorem na północy Wielkopolski mieszkańcy i dziennikarze toczyli słuszną wojnę o swe prawa i wygrali, a to tylko jeden z najbardziej znanych przykładów. Generalnie – mniej państwa w państwie to dobry kierunek. Sprzyja to rozwojowi i buduje wśród ludzi poczucie odpowiedzialności za swój los i za los gminy, miasta, powiatu, regionu, w którym się żyje. •



Rawicz kielbaskami słynął

Niewiele jest miast w Wielkopolsce, których wizerunek był w przeszłości tak mocno związany z wytwarzaniem na miejscu produktem, jak Rawicz z kielbaskami.

WXIX i XX wieku kielbaski były nawet umieszczane na widokówkach z Rawicza. Niektórzy nieśmiało wspominali, iż należy je dodać do herbu. Wydawało się, że ten wędliniarski symbol miasta lata największej popularności ma już za sobą, ale pojawiła się szansa na powrót do dawnej chwały. Odkurzono stare receptury i smakoświec mogą się delektować niewielkimi kielbaskami w baranym jelicie. Niedawno kielbaski rawickie zostały wpisane na Listę Produktów Tradycyjnych prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

– Teraz podjęliśmy starania o umieszczenie kielbasek na unijnej liście produktów regionalnych i tradycyjnych – mówi Wiesław Chudy, prezes Stowarzyszenia „Ogólnopolskie Dni Wędliniarstwa – Rawicz”, zajmującego się promocją tego specyfiku.

Pierwsze zapisy o kielbaskach rawickich pochodzą z XIX w. Ale tradycję wędliniarstwa w tym mieście są znacznie starsze i sięgają XVI w. Wokół Rawicza jest wiele terenów zielonych wykorzystywanych do hodowli bydła. Obfitość surowca zawsze sprzyjała powstawaniu zakładów rzeźniczych. W 1577 r. Cech Rzemieślników we Wrocławiu



W minionych dwóch wiekach kielbaski trafiały nawet na widokówki z Rawicza.

udzielił rawickim rzeźnikom swoich przywilejów statutowych. Podczas pierwszego spisu ludności w 1639 r. pojawili się w księgach wymienieni z nazwiska rzeźnicy.

Stare dokumenty cechowe i pierwsze zapisy o kielbaskach rawickich są w języku niemieckim. Tę wędlinę w pewnym momencie zaczęto traktować jako symbol miasta. Powsta-

wały nawet wiersze o kielbaskach. Jeden z nich, w polskim tłumaczeniu, brzmi:

„Idź na Wschód!
Idź na Zachód!
W Rawiczu są najlepsze kielbaski.”

W pochodzącej z początków XX w. niemieckiej pieśni „Na chwałę Rawicza” znalazł się fragment, który można przetłumaczyć: „...Głośno rozlega

się w dalekich krajach wieść o soczystości twoich kielbasek...”

W „Przewodniku po wystawie Przemysłowo-Rzemieślniczo-Handlowej na Okręg Gostyńsko-Rawicki...” z 1923 r. napisano już po polsku: „Do dziś dnia słyną jeszcze ze swej dobroci rawickie kielbaski...”. W tym czasie cech rzeźniczo-wędliniarski w mieście liczył 28 członków.

Pora jednak przejść od historii do smaku. Do produkcji kielbasek stosowane są trzy rodzaje peklowanego mięsa – podgardle (30 proc.), wieprzowina kl. III (30 proc.), cielęcina (30 proc.) i tłuszcz drobny twardy (10 proc.). Do tego dochodzą przyprawy: gałka lub kwiat muskatołowy, pieprz biały lub czarny, oraz słodka i ostra papryka. Przygotowana masa umieszczana jest w jelicie baranym, następnie wędzona i parzona. Tak w zarysie przedstawia się receptura, a efekt najlepiej sprawdzić samemu. Zdaniem smakoszy, kielbaski rawickie mogą konkurować ze słynnymi kielbaskami wiedeńskimi.

W porównaniu z innymi kielbasami, jest to wyrób delikatniejszy, a receptura mało wydajna, więc niewiele zakładów wędliniarskich decyduje się na produkcję tego przysmaku.

– W najbliższym czasie kielbaski będzie wytwarzać 5-7 firm – mówi W. Chudy. – Nie chcemy jednak, by produkcja wyszła poza nasz powiat. Będziemy też sprawdzać jakość wytwarzanych kielbasek.

Jest więc szansa, by kielbaski rawickie ponownie stały się wędliniarską wizytówką miasta.

Stanisław Nowak

Nasze tradycje

Na listę wyrobów tradycyjnych, prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wpisanych zostało już ponad 40 wielkopolskich produktów.

Zgłosiło je prawie 30 podmiotów: bądź indywidualnych wytwórców, bądź organizacji zrzeszających różnych producentów (np. Wielkopolski Cech Rzeźników, Wędliniarzy i Kucharzy). Wczytującym się w tę smakowitą listę z pewnością ślinka cieknie... Znajdziemy na niej tak znane w naszym regionie wiktuały, jak kielbasa biała parzona, wielkopolski gzik, szare kluski czy ser smażony z Wielkopolski.

Jest w tym spisie nawet kilka napitków „z procentami”. Są tu również tak znane produkty, jak choćby kaliskie andruty czy też poznański pumpernikiel Adama. Nie brakuje też jednak smakołyków wytwarzanych na mniejszą skalę, wyłącznie w danym miejscu. Do tej kategorii można zaliczyć choćby „Serek twarogowy kozi witoldziński” z Witoldzina, „Domowy sok tłoczony na zimno ze świeżych owoców” z Kokanina, czy też pierogi z Wargowa.

Przedsiębiorczość zasiana „pod gruszą”

Jakie szanse niesie rozwój agroturystyki? Jakże ludzkie z tą formą przedsiębiorczości wiązały mieszkańcy wsi, na co liczą wspierające ich samorządy?

Aby rzetelnie odpowiedzieć sobie na te pytania, a także promować najlepsze wzorce, zainicjowano w ubiegłym roku regionalny konkurs na najlepszy obiekt turystyczny na obszarach wiejskich. Jego głównym organizatorem jest Urząd Marszałkowski przy współpracy z Akademią Rolniczą Poznania, Wielkopolską Organizacją Turystyczną, Wielkopolskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego oraz lokalnymi samorządami. O atutach, ciekawych propozycjach i perspektywach turystyki wiejskiej w Wielkopolsce rozmawialiśmy z organizatorami i uczestnikami konkursu.

– Agroturystyka w Polsce nie jest zjawiskiem nowym – mówi przewodniczący jury dr Janusz Majewski z Zakładu Agroturystyki Akademii Rolniczej w Poznaniu. – Ale jeszcze nie rozwinęła w pełni skrzydeł. Jej siłą jest autentyczność, niepowta-

rzalność i różnorodność ofert. Laury najlepszego gospodarstwa agroturystycznego w Wielkopolsce przyznano „Klimkowej Osadzie” w Cichej Górze niedaleko Nowego Tomysła.

Państwo Klimkowie od pokoleń pielęgnują typowe dla tych okolic tradycje uprawy chmielu. Obok zieleniących każdego lata chmielowych tyczek, nad zagrodą górują teraz drewniane wigwamy. To wymarzone miejsce różnego rodzaju spotkań i biesiad, podczas których gospodyni serwuje gościom wspaniałe potrawy z jagnięciny, baraniny i wieprzowiny z warzywami i ziołami z własnego ogródka. Sąsiedztwo lasów i łąk sprzyja relaksowi. Ale można tu wypoczywać również w sposób aktywny. Jest stajnia z hotelem dla koni. Można też spróbować przejażdżki bryczką lub powozem. Jest „poligon” do paintball’a, strzelnica, ściana wspinaczkowa, wypożyczalnia quadów. Gospodarze organizują spotkania edukacyjne, ucząc ciekawych rzeczy o uprawie, zbiorze i wykorzystaniu chmielu.

– Dobre chęci przy tak szerokiej działalności nie wystarczą



„Klimkowa Osada” w Cichej Górze, to dobre połączenie tradycji z nowoczesnymi rozwiązaniami w agroturystyce.

– trzeba znać się na gospodarstwie, być przewodnikiem turystycznym, instruktorem sportu i wciąż podnosić swoje kwalifikacje i szukać nowych pomysłów – mówi Marcin Klimek.

Państwo Czupałowicze z Jaskowa otrzymali nagrodę za Apartamenty Agroturystyczne „Na Plebanii”. Nie są rolnikami, ale nie wyobrażają sobie życia w mieście. – Mąż jest we-

ternym, a ja pracownikiem oświaty – mówi pani Renata. – Apartamenty to spokojna przedsiębiorczość, która, mam nadzieję, odgoni od nas biedę na emeryturze i pozwoli być aktywni.

Stałymi gośćmi „Na Plebanii” są bywalcy pobliskiego Centrum Hippiki w Jaskowie. Właściciele pensjonatu uroz-

maicają swoim gościom pobyt, organizując wycieczki rowerowe lub kajakowe.

Krystyna Świącicka, prezes Poznańskiego Towarzystwa Agroturystycznego uważa, że dobre sąsiedztwo i współdziałanie w turystyce wiejskiej uzbraja partnerów w dodatkowe atuty. – Na początku wielu z nas boi się konkurencji, ale z czasem okazuje się, że można efektywnie współpracować, tylko na tym zyskując – tłumaczy pani prezes.

Maria i Krzysztof Pieśniakowie zajęli się agroturystyką, bo po przeprowadzce do nowego domu zrobiło im się żal opuszczonej starej rodzinnej chaty i kuźni. Nostalgia i pietyzm w odrestaurowanej zagrodzie, którą nazwali w „Starą Chatą u Kowala” wykreowała niejedną agroturystyczną atrakcję. Autentyczne narzędzia pozwalają poznać dawne, typowo gospodarskie prace: przedzenie wełny, wyrób masła i sera. W kuźni z ogromnym zainteresowaniem dzieci obserwują, jak z kawałka metalu kowal potrafi „wyczarować” podkowę. Uroczyma nocą pobytu na wsi może być udział w pracach gospodarskich, za co „w na-

grodzie” można przejechać się bryczką i zjeść smaczny poczęstunek.

– Turystyka wiejska jest jednym z skutecznych i coraz bardziej popularnych sposobów pozyskiwania dodatkowych źródeł dochodu i tworzenia miejsc pracy na wsi – tłumaczy członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak. – Jej szczególną formą jest agroturystyka, związana z funkcjonującymi gospodarstwami rolnymi. Warto dbać o jej rozwój, bo to nie tylko szansa na dodatkowe dochody dla właścicieli gospodarstw, ale motywacja do starania o zachowanie regionalnych tradycji i kultury.

– Gospodarstwa agroturystyczne, kwatery wiejskie, pensjonaty powstawać mogą w najbardziej potrzebnych miejscach, gdzie nikt inny nie chce zainwestować. Trzeba im pomagać. Mieszkańcy miast nie będą musieli szukać aktywnego wypoczynku daleko, a pieniądze zostaną w kraju, w regionie – podsumowywali efekty marszałkowskiego konkursu wielkopolscy samorządowcy.

Ryszard Jąloszyński

Miliard podzielony

Wiele wskazuje na to, że budżet naszego województwa w 2008 roku po raz pierwszy w historii przekroczy miliard złotych! Więcej pieniędzy to większe możliwości zaspokajania wielkopolskich potrzeb. Ale też więcej pieniędzy to większe spory wokół tego, jak je podzielić.

Artur Boiński

Przekroczenie magicznej miliardowej granicy to w jakiejś części efekt dobrej sytuacji gospodarczej regionu i całego kraju (ponad połowa dochodów województwa to wpływy z podatków PIT i CIT, a ich wysokość zależy przecież od tego, jak wiedzie się firmom i ludziom). W głównej mierze na skokowy wzrost wartości wojewódzkiej kiesy wpływ ma jednak zmiana nakazująca wli-

czanie do budżetu środków unijnych, które trafiają do nas w postaci dotacji rozwojowej. Im sprawniej będziemy potrafili wydawać te pieniądze (głównie z WRPO), tym rzeczywista wartość budżetu będzie wyższa.

Nim 17 grudnia sejmik zaakceptował przyszlusoroczny plan wojewódzkich dochodów i wydatków, przez kolejne sesje i posiedzenia wszystkich niemal komisji przetoczyły się wielogodzinne dyskusje, a momentami zażarte spory z udziałem rad-

reprezentujących kluby opozycyjne.

W sumie radni LiD i PiS zgłosili kilkadziesiąt poprawek. Większość z nich została odrzucona zarówno przez komisje, jak i ostatecznie przez cały sejmik. Zarząd województwa uwzględnił jednak kilka postulatów. Między innymi, kosztem powiększenia deficytu budżetowego, zapisano dodatkowe 5 milionów złotych na bieżące utrzymanie dróg. Zgodzono się, by wydatki na inwestycje w służbie zdrowia

zostawić w rezerwie, wstrzymując ich konkretne rozdysponowanie do czasu uchwalenia wieloletniego planu inwestycyjnego. Pojawiły się też obietnice. Marszałek Marek Woźniak zadeklarował, że województwo wesprze – prawdopodobnie przy udziale pieniędzy z UE – miasta planujące inwestycje w związku z Euro 2012, gdy sprecyzują one swoje oczekiwania i potrzeby. Obiecał też, że w przypadku zwolnienia środków zablokowanych na zabezpieczenie inicjatywy

JEREMIE zostaną one w pierwszej kolejności przeznaczone na ochronę zdrowia i na drogi.

To właśnie ta unijna inicjatywa (szerzej o dyskusji nad nią piszemy poniżej) była wskazywana przez walczących do końca o swoje poprawki radnych PiS jako główne źródło dodatkowych wydatków. Inne pozycje, które miały być „obcięte” według opozycji to m.in.: promocja regionu, dofinansowanie policji i straży pożarnej, Wojewódzka Biblioteka Publiczna - Centrum Animacji Kultury.

Te pieniądze miały być przeznaczone głównie na drogi, zdrowie i wspomnianą pomoc przed Euro 2012.

– Gratuluję, klub PiS wybrał trzy najbardziej medialne dziedziny. I rzeczywiście, w mediach to „poszło”. Tyle że wskazane źródła pokrycia tych wydatków były nie do przyjęcia – podsumował dyskusję marszałek województwa. Ostatecznie za budżetem zagłosowało 20 radnych koalicji, 12 radnych PiS było przeciw, a 6 radnych LiD wstrzymało się od głosu.

Na co pójdą nasze pieniądze?



(Nie)straszny JEREMIE

Unijna inicjatywa JEREMIE ma pozwolić – ujmując rzecz w największym skrócie – na nowatorskie rozdysponowanie pieniędzy (i tak zapisanych na ten cel w WRPO) przeznaczonych na instrumenty finansowe (pożyczki, poręczenia, itd.) dla małych i średnich firm. Wielkopolska jako pierwszy region w kraju zainteresowała się przystąpieniem do inicjatywy. Odnawialny charakter pomocy, możliwość przyciągnięcia dodatkowego kapitału, zmniejszenie ryzyka niewykorzystania pomocy UE, zwrot środków do budżetu województwa po 2013 roku, lepsze wypełnienie luki w ofercie dla małych i średnich przedsiębiorstw na rynku finansowym, stały i dynamiczny wpływ instytucji zarządzającej na formę udzielanej pomocy – to mają być zalety inicjatywy. Wątpliwości, nawet wśród forsujących tę ideę, budzi natomiast konieczność zabezpieczenia środków na prefinansowanie projektu oraz potencjalne koszty jego wdrożenia.

JEREMIE wywołał największe emocje podczas prac nad budżetem, gdy okazało się, że jako rezerwę celową na „niezdefiniowane ryzyko finansowe” związane z ewentualnym wdrażaniem inicjatywy zapisano 14 milionów złotych. Radni opozycji zaproponowali, by znaczną część tej kwoty rozdysponować na inne cele, kwestionowali też samą ideę przystępowania do JEREMIE.

– W tej wersji JEREMIE ma dwa mankamenty. Będzie albo kosztowny dla budżetu, albo kosztowny, a przez to nieatrakcyjny dla przedsiębiorców. Uruchomienie całej kwoty tej pomocy od razu, zamiast w transzach przez kilka lat, może przyblokować inne działania z WRPO w pierwszym roku – mówił szef klubu PiS Zbigniew Czerwiński.

Przedstawiciele zarządu i Departamentu Gospodarki odpierali te zarzuty. A marszałek Marek Woźniak podsumował: – JEREMIE to szansa na lepszy rozwój. Zapewniam jednak, że dopóki nie będziemy mieć pewności, że inicjatywa ta wzmocni przedsiębiorczość w naszym regionie, nie przystąpimy do niej. Dyskusję podczas sesji spuentował ekonomista Killion Munyama. – Nie widzę powodów, dla których mielibyśmy widzieć JEREMIE wyłącznie w c z a r n y c h barwach – stwierdził z uśmiechem czarnoskóry radny PO.

ABO

Dyscyplina i rozwój

Fundusze strukturalne Unii Europejskiej, według aktualnych zapisów, zasila w tym roku wielkopolski budżet kwotą 319 milionów złotych, co stanowi ponad jedną trzecią planowanych wydatków.

Składają się na nie zarówno zadania realizowane w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2004–2006 (ZPORR), jak też przedsięwzięcia związane z kolejną perspektywą finansową Unii Europejskiej przypadającą na lata 2007–2013, zapisane w Wielkopolskim Regionalnym Programie Operacyjnym (WRPO).

Oznacza to, że w jednym roku budżetowym obowiązywać będą dwa mechanizmy finansowania zadań dotowanych z pieniędzy UE. Dotychczasowy, związany ze ZPORR, polegał na zaliczkowaniu projektów z pożyczek udzielanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Z takich pożyczek samorząd województwa prefinansował dotąd zadania realizowane w ramach ZPORR do czasu ich rozliczenia i przekazania płatności z UE. W WRPO kredyty na prefin-

sowanie zastąpione zostały dotacją rozwojową.

Dotacja rozwojowa, zgodnie z zapisami ustawy o finansach publicznych, to wydatki budżetu państwa, podlegające szczególnym zasadom rozliczania, przeznaczone na realizację programów finansowanych z udziałem środków pochodzących z funduszy strukturalnych lub projektów realizowanych w ramach tych programów.



– W ramach dotacji rozwojowej na rok 2008 Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wstępnie przyznało nam kwotę 220 milionów złotych i tyle widnieje w obecnym budżecie – informuje skarbnik województwa wielkopolskiego Elżbieta Kuzdro-Lubińska. – Przekazywanie kolejnych transz dotacji

rozwojowej w ciągu roku zależeć będzie od dyscypliny w wykorzystaniu przyznanej kwoty. Są zatem realne szanse w tym roku na znacznie większe pieniądze.

Opozycyjni radni alarmują już jednak, że mechanizm dotacji stawia poprzeczkę tak wysoko, że w skrajnym przypadku może to w drugiej połowie roku przerwać strumień unijnych pieniędzy do województwa.

Fundusze przekazywane będą raz na kwartał, przy czym wysokość transzy III i IV kwartału uzależniona będzie od zweryfikowanego zapotrzebowania zgłoszonego przez podmioty ubiegające się o dotację oraz faktycznego wykorzystania środków przekazanych tymże podmiotom od początku danego roku.

– Mechanizm ten – wyjaśnia skarbnik województwa – ma ułatwić elastyczne zarządzanie dotacją i dostosowanie wielkości strumienia przekazywanych kwot do faktycznego zapotrzebowania.

Pozostaje mieć nadzieję, iż objęcie procesu zarządzania pieniędzmi z Unii Europejskiej regułami budżetowymi ułatwi ich racjonalne wydawanie. **RJ**

Największa część tortu

„Kominem” wielkopolskiego budżetu na rok 2008 są wydatki na „transport i łączność”. Wpisana do tej rubryki kwota 293 mln złotych, to prawie 30 proc. wszystkich wydatków samorządu regionu.

Czwartą część tego finansowego „tortu” skonsumują w tym roku kolejowe przewozy pasażerskie, do których samorząd województwa dopłaci 73,65 mln złotych. Aby dotacje te nie rosły w kolejnych latach, należy wcześniej myśleć o wymianie taboru kolejowego. Dlatego na zakup nowych pojazdów szynowych zarezerwowano 32 mln zł.

Na wydatki związane z zarządzaniem i bieżącym utrzymaniem dróg wojewódzkich (w tym remonty) samorząd przeznaczył 123,2 mln zł, z czego ponad 33 mln zł pochłoną wydatki inwestycyjne jednostek samorządu województwa.

Ponad 8,3 mln zł z budżetu województwa przeznaczona zostanie na rozwój Portu Lotniczego „Ławica”.

Na inwestycje drogowe realizowane w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zarezerwowano 24,5 mln zł. Kwotą 2,5 mln zł samorząd województwa wesprze inwestycje drogowe powiatów i gmin. **RJ**



Budżet to nie walizka

Z Elżbietą Kuzdro-Lubińską, skarbnikiem województwa wielkopolskiego, rozmawia Ryszard Jałoszyński

- Kilko radnych sejmiku, podczas grudniowej debaty, mówiło o braku wizji rozwoju województwa. Widzi Pani podstawy do takiej oceny tegorocznego budżetu?

- Proszę mnie zwolnić z odpowiedzi na to pytanie. Polemizowanie na temat wizji rozwoju regionu, nawet w kontekście budżetu, jest domeną polityków, a nie skarbnika. Ja mam inne kompetencje i obowiązki.

- Budżet województwa rośnie, ale wciąż goni potrzeby. Czego w tej sytuacji powinniśmy oczekiwać od skarbnika?

- Trafnych prognoz finansowych, rzetelnego planowania i dyscypliny w realizacji wydatków.

- Jak w niedostatku zrobić dobry plan wydatków?

- Dobry budżet niekoniecznie jest wtedy, gdy na wszystko wystarcza pieniędzy, lecz gdy uzyskujemy optymalne efekty nawet przy ograniczonych środkach finansowych. Niedostatek był i będzie długo standardem regionalnych budżetów. Potrzeby są ogromne. Planowanie w takiej sytuacji jest podstawą skutecznego zarządzania. Dobry długofalowy plan finansowy pokazuje, jakimi środkami możemy dysponować za rok, dwa, pięć, jakie będą w danym mo-

mentcie wydatki bieżące, a ile możemy przeznaczyć na inwestycje, a także, skąd weźmiemy środki, gdy dochody będą niższe od zakładanych. To daje oparcie wszelkim priorytetom, w ramach których układamy hierarchię zadań, wskazując, co będziemy finansowali w pierwszej kolejności, co w drugiej, itd. A te zadania są wymierne. Dlatego w budżecie niczego, co wystaje poza jego ramy, nie upchniemy kolanem, jak w podróźnej walizce.

- Czy z prognozami finansowymi jest podobnie jak z przewidywaniem pogody?

- Staramy się, aby były trafniejsze. Proszę jednak zauważyć, że około 55 procent budżetu województwa wiąże się ściśle z sytuacją gospodarczą państwa i regionu. Widzimy zatem, że nasz budżet jest planem dynamicznym, co wymaga nie tylko stałego monitoringu i nadzorowania jego realizacji, ale także przewidywania i reagowania na zmiany. Stąd też liczne rygory przewidziane ustawą, sprawozdania w trakcie realizacji budżetu oraz częste niekiedy aktualizacje, zmiany i korekty planu.

- Poprawiła się koniunktura gospodarcza, kolejny rok województwo kończy nadwyżką budżetową...

- Jest nadspodziewanie le-



FOT. R. JAŁOSZYŃSKI

piej, to znaczy, że może być także nadspodziewanie gorzej. Słusznie zdecydowano zatem, że należy w pierwszej kolejności spłacić trudne i kosztowne zobowiązania samorządu. Teraz, poza obligacjami, nie ciągnie się za nami żadne zadłużenie. To poprawia ste-

rownosć regionalnych finansów, czyni nas wiarygodnymi i ułatwia w przyszłości sięganie do pozabudżetowych źródeł finansowania, co może być warunkiem utrzymania tempa inwestycji i realizacji wieloletnich planów inwestycyjnych w drogach, kulturze, a także

oświacie i zdrowiu, nad którymi pracuje sejmik.

- Czym są plany wieloletnie w regionalnym budżecie? Co przekonuje do tej formy planowania?

- Porządkują zarządzanie procesami inwestowania, których cykle trwają zwykle dłużej niż jeden rok budżetowy. Dzięki temu raz zaplanowane zadania nie konkurują ze sobą w przyszłości o środki na ich realizację. Płynność finansowania decyduje o efektywności inwestowania, a to - mówiąc po gospodarsku - o oszczędnym, racjonalnym dysponowaniu pieniędzmi. W ramach planu wieloletniego ustalamy priorytety, hierarchie zadań, ale ustalamy też zadania rezerwowe, aby, gdy coś wypadnie, lub gdy będzie więcej środków, nie tracić czasu na ponowne wybory i debaty. To wszystko musi się przekładać na strategię województwa, na plany zagospodarowania przestrzennego itp. A wtedy mamy pewność, że inwestujemy zgodnie z potrzebami regionu i przyjętymi celami, a także mamy czas na dobre przygotowanie inwestycji. Te wszystkie plany muszą być kompatybilne ze sobą. A plan finansowy musi zakładać również sytuację niedostatku środków i określonego ryzyka. Nie sztuka wskazać, skąd wziąć pieniądze, gdy zabraknie ich w

budżecie, ale tak postępować, aby móc je pozyskać, gdy zajdzie taka potrzeba. I na przykład nie zadłużać się nadmiernie, zachowując wiarygodność i zdolność kredytową.

- Co jest najlepszą nagrodą za dobrą realizację budżetu?

- Absolutorium dla zarządu województwa i zwykła zawodowa satysfakcja.

- Jakie oceny i ratingi województwa są tegorocznym celem?

- Naszym celem jest utrzymanie zarówno wysokiego poziomu dotychczasowych opinii oraz ocen, wyrażanych przez powołane do tego instytucje: m.in. Regionalną Izbę Obrachunkową, Najwyższą Izbę Kontroli. Przekładają się one nie tylko na zwykłą satysfakcję z dobrze wykonanej pracy, ale także na wiarygodność samorządu m.in. wysokie wskaźniki ratingu krajowego, w którym za miniony rok uzyskaliśmy jedną z najwyższych ocen AA+. Dlatego też w roku 2008 chcemy zlecić również rating międzynarodowy. Stabilność, pełna płynność finansowa, dobre wyniki kontroli tworzą pozytywny wizerunek samorządu województwa, który przekłada się na konkretne korzyści gospodarcze oraz możliwości rozwoju. •

Więcej plusów czy minusów? Oceniają szefowie klubów

O mocne i słabe strony regionalnego budżetu zapytaliśmy przewodniczących klubów radnych sejmiku.



Sławomir Poszwa,
Platforma
Obywatelska



Zbigniew Czerwiński,
Prawo
i Sprawiedliwość



Zbigniew Ajchler,
Lewica
i Demokraci



Czesław Cieślak,
Polskie
Stronnictwo
Ludowe

W budżecie podoba mi się...

...utrzymanie wysokiego poziomu wydatków na infrastrukturę komunikacyjną i drogi. Urząd Marszałkowski otrzymał też „zielone światło” dla nowatorskich rozwiązań służących wspieraniu małej i średniej przedsiębiorczości w ramach inicjatywy JEREMIE. Jesteśmy pierwszym regionem w Polsce, który się na to zdecydował, a skala możliwej do uzyskania pomocy sięga 200 mln zł. Budżet uwzględnił rolę administracji regionalnej w absorpcji funduszy unijnych. Są środki na niezbędne zatrudnienie i zatrzymanie w urzędzie wykwalifikowanych kadr, a uwzględnienie w wydatkach nowej siedziby urzędu zapewni administracji standardy przystające do rosnących kompetencji.

Nie podoba mi się...

...że nie zdołaliśmy uzgodnić, przed uchwaleniem budżetu, listy zadań do wieloletnich planów inwestycyjnych w opiece zdrowotnej i edukacji. Ale prace nad tym trwają i na grudniowej sesji wyznaczono termin ich zakończenia. Wówczas ten jedyny minus budżetu stanie się jego plusem.

W budżecie podoba mi się...

...jego strona dochodowa i fakt, że w budżecie po raz kolejny mamy szansę zrównoważyć wydatki z dochodami. Popieramy wieloletni plan inwestycyjny w budowie dróg i zakupie taboru kolejowego. Wyrażam uznanie zarządowi, który w dniu sesji dokonał modyfikacji w zakresie planu wydatków w ochronie zdrowia i zwiększył wydatki na bieżące utrzymanie dróg, co było oczekiwane przez opozycję.

Nie podoba mi się...

...rezerwa na inicjatywę JEREMIE (wsparcie finansowe dla instytucji otoczenia biznesu), ponieważ jest ona słabo przygotowana i gdyby była tak wdrożona, jak jest przygotowana - to będzie albo kosztowana dla budżetu, albo mało interesująca dla przedsiębiorców. Wyrażam swoją dezaprobatę dla mało motywujących wydatków bieżących w kulturze, administracji oraz faktyczny brak planu inwestycyjnego w edukacji. Budzi mój sprzeciw brak wsparcia dla Wronek, Grodziska i Jarocina na przygotowanie Euro 2012.

W budżecie podoba mi się...

...to, że na wniosek LiD, sięgnięto po dodatkowe środki na drogi. Podobał mi się styl pracy nad budżetem: elastyczne traktowanie przez zarząd własnej koncepcji, dialog z opozycją i odwaga zmiany zdania.

Nie podoba mi się...

...to, że nie zawsze patrzymy na wydatki po gospodarsku. Dobry budżet musi być uporządkowany. Każda uchwała o wydatkach województwa jest częścią konkretnego planu, bo nie wszystkie przedsięwzięcia realizuje się w ciągu jednego roku. Brakuje takiej wizji wydatków w opiece zdrowotnej, edukacji czy melioracji. Kiedy potrzeb mamy nadmiar, a pieniędzy mało, musimy ułożyć hierarchię celów podług rozsądnych kryteriów. Tak zatem, strategicznie i bez ulegania lobbingsowi, musimy planować wydatki w zdrowiu, gdzie potrzeby są największe, dbając, aby oferta naszych jednostek była spójna z możliwościami placówek powiatowych i klinicznych. Z uporem bronił zarząd inicjatywy JEREMIE, ale przedstawiono nam swoje racje i to trzeba uszanować.

W budżecie podoba mi się...

...to, że jego rozwiązania są, według mnie, optymalne. Przyjęte zostały głosami radnych PO i PSL. Opozycja nie miała do nich zbyt wielu pretensji, oprócz zastrzeżeń wobec inicjatywy JEREMIE. Ostateczny projekt, z dodatkowymi środkami na drogi i ochronę zdrowia, jest zgodą także na oczekiwania opozycji. Zapisy są tak sformułowane, że jeśli wpływy będą wyższe od oczekiwanych, to te dodatkowe środki w pierwszej kolejności skierowane zostaną tam, gdzie potrzeby są największe, m. in. na ochronę zdrowia, a zarząd zadba o właściwą hierarchię celów.

Nie podoba mi się...

...to, że wciąż goni potrzeby. Choć przekroczył miliard złotych, jest skromny i nie pozwala na szybkie złagodzenie palących problemów. Wszyscy mają świadomość, że długo jeszcze nie uda się załatwić potrzeb związanych z restrukturyzacją oraz inwestycjami w opiece zdrowotnej, dlatego, tak jak w przypadku przedsięwzięć drogowych, ujęcie tych wydatków w karby planu wieloletniego jest jedynym rozwiązaniem. RJ

Pieniądze i środowisko

Wielkopolski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu od 15 lat uczestniczy w realizacji inwestycji ekologicznych. Na ich dofinansowanie przeznaczył już ponad 1,1 mld złotych.

Doświadczenie Funduszu w finansowaniu i wspieraniu przedsięwzięć ekologicznych zostanie wykorzystane także w realizacji Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Na różnorodne działania w ramach Priorytetu III „Środowisko Przyrodnicze” przewidziano ogółem 173,8 mln euro. Przeznaczone zostaną na następujące działania: związane z racjonalizacją gospodarki odpadami i ochroną powierzchni ziemi (22,9 mln euro), na infrastrukturę energetyczną przyjazną środowisku (30,9 mln), wsparcie ochrony przyrody (5,3 mln), gospodarkę wodno-ściekową (62,8 mln), wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej oraz zwiększenie retencji (22,9 mln), poprawę bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego (3,9 mln), zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii (10,0 mln). Wśród kluczowych projektów WRPO są dwa przedsięwzięcia ekologiczne: ochrona wód zlewni rzeki Notec oraz modernizacja Kanału Ślesiańskiego. Jako instytucja pośrednicząca WFOŚiGW będzie między innymi dokonywać naboru i oceny projektów, akceptować listy rankingowe, zawierać umowy o dofinansowanie projektów, prowadzić

kontrolę i monitoring ich realizacji oraz dokonywać płatności na rzecz beneficjentów.

W przeciwieństwie do Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, gdzie realizowane będą projekty zgłaszane z tzw. „listy indyktywnej”, w WRPO projekty zgłaszane będą w trybie konkursowym. Ich pierwsze nabory rozpoczną się w 2008 r.

– Udział w projektach unijnych oznacza nowe zadania i przedsięwzięcia organizacyjne – mówiono na konferencji prasowej podsumowującej dotychczasową działalność WFOŚiGW. W jego strukturze funkcjonuje dział funduszy europejskich. W grudniu przygotowywano ostatnie dokumenty niezbędne do wdrażania priorytetów środowiskowych w programach operacyjnych: podręczników procedur, kryteriów oceny i wyboru projektów do dofinansowania.

W czerwcu 2007 r. WFOŚiGW podpisał umowę z ministrem środowiska, zgodnie z którą WFOŚiGW będzie zlecał projekty, realizowane w dwóch obszarach (osiach priorytetowych): „Gospodarka Wodno-Ściekowa” oraz „Gospodarka Odpadami i Ochrona Powierzchni Ziemi”, których wartość nie przekracza 25 mln euro. Na mocy tego porozumie-



Skladowisko odpadów niebezpiecznych w Koninie zrealizowane zostało przy pomocy finansowej WFOŚiGW.

nia, jak i porozumienia z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – WFOŚiGW w Poznaniu przejął do realizacji 12 projektów; pozostałe 22 projektów będą realizowane przy współpracy z NFOŚiGW (to projekty o wartości przekraczającej 25 mln euro, jak i te projekty poniżej 25 mln euro, objęte pomocą techniczną, której stroną jest NFOŚiGW). Na realizację zadań w ramach Programu Ope-

racyjnego Infrastruktura i Środowisko w latach 2007-2013 zostanie przeznaczonych w Polsce ponad 36,3 mld euro. Ze środków Unii Europejskiej będzie pochodziło 27,8 mld euro, z tego na przedsięwzięcia związane z ochroną środowiska skierowanych zostanie ok. 5,5 mld euro. – Porozumienia podpisane z ministrem środowiska oraz marszałkiem województwa są dobrą wiadomością dla inwestorów z gmin i powiatów,

którym będzie bliżej po unijne środki. Wiele lokalnych samorządów współpracuje z nami od lat i wspólnie łatwiej sprostamy unijnym wymaganiom – powiedział Przemysław Goner, prezes Zarządu WFOŚiGW w Poznaniu. W tym roku wartość finansowego wsparcia dla inwestycji ekologicznych w regionie może osiągnąć rekordowy poziom ponad 230 mln zł.

Pomoc finansowa WFOŚiGW w Poznaniu najczęściej udzie-

lana jest w formie pożyczki sięgającej do 70 proc. kosztów przedsięwzięcia. Inwestorzy najbardziej zainteresowani są dotacjami, jednakże możliwości ich przyznawania są ograniczone. Przyznawane są one głównie na zadania pozainwestycyjne związane z monitorowaniem środowiska i edukacją.

WFOŚiGW współpracuje z uczelniami i organizacjami ekologicznymi, dofinansowuje projekty badawcze, publikacje i konferencje. Na Politechnice Poznańskiej pod patronatem WFOŚiGW zorganizowano „Forum budownictwa pasywnego”. Zaprezentowano na nim nowoczesne technologie wznoszenia domów, które umożliwiają kilkukrotne zmniejszenie zużycia energii.

Fundusz spieszy także z pomocą w razie nagłych zagrożeń środowiska. Wsparł m. in. działania władz Pleszewa związane z likwidacją skutków skażenia wody w sieci wodociągowej. W ubiegłym roku przeznaczył ponad 5 mln zł na zakup pojazdów i wyposażenia dla wielkopolskich strażaków. Nowe pojazdy ratownicze służące do walki ze skażeniami środowiska otrzymały jednostki w Poznaniu, Lesznie i Ostrowie Wielkopolskim.

Ryszard Jąloszyński

Europejska szansa na ludzki sukces

Ponad 600 milionów euro do wykorzystania na bardzo wiele sposobów – to w największym skrócie charakterystyka programu Kapitał Ludzki w naszym województwie.

Bezrobocie w Wielkopolsce spadło do poziomu 7,9 proc. i jest najniższe w kraju. Gospodarka się rozwija, ale stale jest mało konkurencyjna, a abecadło innowacyjności, nie tylko w regionie, ledwie sylabizujemy. Zarządzanie i marketing są stale najmodniejszymi kierunkami studiów, a to, że obiektów, którymi można zarządzać, budujemy mało, studentów nie martwi. Politechnika Poznańska mogła przyjąć w tym roku akademickim 3 600 słuchaczy, zgłosiło się 3 100. Równocześnie Unia Europejska zachęca i zobowiązuje kraje członkowskie do wysiłku, który uczyni Stary Kontynent miejscem bardziej atrakcyjnym do lokowania inwestycji, tworzenia nowych miejsc pracy, rozwijania technologii. Unia do pracy zachęca i daje pieniądze! W języku oficjalnym nazywa się to realizacją odnowionej Strategii Lizbońskiej.

Duże pieniądze i Kapitał Ludzki

Jeżeli jesteś przedsiębiorcą i chcesz wyszkolić swych pracowników – możesz to zrobić za unijne pieniądze. Jeżeli mieszkasz na wsi i krzątasz się w gospodarstwie, które nie daje żadnego dochodu – możesz wyjść z biedy dzięki unijnym pieniądzą. Jeśli jesteś osobą bezrobotną tak długo, że już nie potrafisz sprostać elementarnym obowiązkom, jakich wymaga najprostsza praca – dzięki unijnym funduszom zmienisz diametralnie swą kondycję.

To tylko niektóre elementy wielkiego programu Kapitał Ludzki. Ten program operacyjny, w 85 proc. finansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego, a w 15 proc. ze środków krajowych, daje Polsce 11,5 miliarda euro. Z tych wielkich pieniędzy województwo wielkopolskie otrzyma 605,9 mln euro. Kształtujący się za te pieniądze i pracujący ludzie zdecydować o rozwoju regionu.

Ile i dla kogo?

Kapitały, fundusze od zwykłych ludzi dzielą procedury, ale nie muszą być one przeszkodą. Po prostu trzeba się z nimi

oswoić, zapoznać i krok po kroku przez nie przejść. Kapitał Ludzki zawiera czytelny plan, w jaki sposób do 2015 roku wydawać unijne dotacje na inwestowanie w ludzi.

„Rynek pracy otwarty dla wszystkich” pomoże znaleźć zajęcie biernym zawodowo, młodym ludziom bez doświadczenia, osobom starszym, kobietom – także samotnie wychowującym dzieci, niepełnosprawnym. Bezrobotni staną przed szansą założenia własnego biznesu! Na „otwarcie rynku pracy” w Wielkopolsce przeznacza się 192 mln!

„Promocja integracji społecznej” niesie aktywizację zawodo-

wą osobom wykluczonym, korystającym z opieki społecznej, tułającym się po wsiach i miastach. Da też wsparcie przedsiębiorstwom ekonomii społecznej (także społecznym spółdzielniom), ale pozwoli też finansować alternatywne formy pracy, np. modną w świecie telepracę. Ten priorytet Kapitału Ludzkiego wart jest 132,5 mln.

Na dostosowanie przedsiębiorstw (zwłaszcza małych i średnich) do nowoczesnej gospodarki, a także na szkolenia pracowników samorząd wojewódzki dysponuje kwotą rzędu 135,5 mln! Ten priorytet określono jako „Regionalne kadry gospodarki”. Po dotacje z niego

mogą sięgać zarówno osoby otwierające własne firmy, jak i ośrodki naukowe współpracujące z firmami.

Akcelerator już działa

Europejskie fundusze na rozwój, innowacyjność i edukację są „w drodze”, a tymczasem, bez medialnego rozgłosu zaczął działać w stolicy Wielkopolski Akcelerator Wiedzy Technicznej. Inicjatywa wykreowania Akceleratora wyszła z Politechniki Poznańskiej.

– Czujemy się odpowiedzialni nie tylko za 18 tysięcy naszych studentów, ale także za rozwój Wielkopolski – mówi prorektor Politechniki prof. Tomasz Łodygowski. – Zjedналиśmy dla naszej idei samorządowe władze regionu i miasta, różne środowiska, a to znaczy, że razem osiągniemy więcej. Nasz Akcelerator już promuje wiedzę, nowoczesne technologie, innowacyjność. Na spotkania „Nocy naukowców” przychodzą tłumy. Ludzie są zafascynowani prezentacjami, ale matematyki, fizyki, chemii licealiści już niekoniecznie chcą się uczyć. Dlatego nie tracąc czasu, w ramach Akceleratora, nasi

naukowcy zajmują się utalentowanymi uczniami z kilkudziesięciu szkół w regionie. Otwieramy przed nimi laboratoria i pracownie. Równocześnie zaczynamy pisać w uczelni pilotażowe wnioski o unijne dotacje, bo, jak wskazuje tytuł unijnego programu, Kapitał Ludzki jest najważniejszy!

– Od lat – mówi rektor Łodygowski – zajmuję się biomechaniką. To połączenie medycyny, biologii i mechaniki. W szpitalach państw bardziej rozwiniętych wspomagane leczenia przez urządzenia techniczne jest przeogromne. Naszych lekarzy uczy się diagnostyki, ale jeszcze nie uczy się ich współpracy z inżynierami, fizykami, informatykami. A z techniką trzeba się oswajać w każdym wieku. Rzecz w tym, by jedyną zabawą dzieci nie był chiński ptaszek, by przedszkolaki bawiły się zabawkami kreatywnymi! Wychowując dzieci, zmienimy konserwatywny sposób myślenia rodziców. Dlatego zabiegamy o otwarcie pierwszego przedszkola polsko-anglojęzycznego o profilu technicznym. Akcelerator jest dla wszystkich, a unijne pieniądze – wielką szansą.

Olga Kunze

Gdzie po kapitał?

Informacje o programie operacyjnym „Kapitał Ludzki” są dostępne na stronach www.funduszeoperacyjne.gov.pl/NSS/programy/krajowe/pokl/ oraz www.wup.poznan.pl O dotacje może praktycznie ubiegać się każdy: instytucje, firmy, jednostki administracji rządowej i samorządowej, przedsiębiorcy, instytucje otoczenia biznesowego, organizacje pozarządowe. Informacje na jakie cele można otrzymać dotacje zawiera dokument „Szczegółowy opis priorytetów programu operacyjnego „Kapitał Ludzki”. W Wielkopolsce Wojewódzki Urząd Pracy pilotażowo konkursy już ogłosił, m.in. na dofinansowanie inicjatyw edukacyjnych na wsi. Nadeszła około 40 wniosków. W najbliższym czasie ogłoszone zostaną kolejne konkursy.



Integrujemy regionalny biznes

Rozmowa ze Zbigniewem Ajchlerem, wiceprezydentem Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu

– Kiedy powstało Stowarzyszenie Łoży Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego i jaki jest główny cel jego działalności?

– Łoża Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego została powołana z inicjatywy Marszałka Województwa Wielkopolskiego w maju 2003 roku. Cel, w jakim została powołana Łoża, określa preambuła jej statutu: „Kierując się wolą wsparcia Zarządu Województwa Wielkopolskiego w dążeniu do harmonijnego rozwoju gospodarczego Wielkopolski, a także intencją utworzenia forum wymiany myśli i poglądów oraz pogłębienia integracji środowiska biznesowego regionu, postanowiono powołać do życia Stowarzyszenie, które jest dobrowolną samorządną, apolityczną organizacją, skupiającą Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego i Wielkopolskiego Rolnika Roku.” Dotychczasowe edycje w latach 2001-2006 wyłoniły 59 Wielkopolskich Rolników Roku i 48 laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego.

– Jakie są podstawowe obszary działalności Łoży?

– Główne cele działalności Łoży to: promocja osiągnięć gospodarczych Województwa Wielkopolskiego, wspieranie rozwoju regionalnej współpracy i integracji środowiska biznesowego Wielkopolski, prowadzenie działalności doradczo-konsultacyjnej i edukacyjnej, tworzenie lobbingu przedsiębiorców i rolników oraz działania na rzecz wykształcenia i wzmocnienia współpracy między podmiotami gospodarczymi Wielkopolski i uczelniami regionu. Cele statutowe Łoży są realizowane w kilku głównych obszarach: działalność szkoleniowa, konferencje, seminaria,



konsultacje, doradztwo; współpraca z innymi podobnymi organizacjami w kraju i za granicą; promocja osiągnięć gospodarczych Wielkopolski; wspieranie integracji środowiska wielkopolskiego biznesu; reprezentowanie interesów przedsiębiorców wobec władz lokalnych i krajowych; pomoc firmom w nawiązywaniu kontaktów biznesowych w kraju i za granicą; wspieranie inicjatyw gospodarczych podejmowanych przez członków Łoży.

– Jakże zamierzenia udało się dotychczas zrealizować?

– Możemy się pochwalić kilkoma ważniejszymi przedsięwzięciami. W zakresie działalności edukacyjnej na uwagę zasługuje szkolenie przedsię-

biorców wielkopolskich przeprowadzone w latach 2005-2007. Łoża Laureatów Nagrody Gospodarczej Województwa Wielkopolskiego, wspólnie z Biurem Konsultingowym Fundacji Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, uzyskała we wrześniu 2005 roku dofinansowanie projektu „Doskonalenie kwalifikacji zarządczych menedżerów oraz pracowników przedsiębiorstw regionu Wielkopolska” w kwocie 430.354 złotych z Sektorowego Programu Operacyjnego - Rozwój Zasobów Ludzkich, Działanie 2.3 Rozwój Kadr Nowoczesnej Gospodarki, na szkolenia dla kadry zarządzającej oraz dla pracowników przedsiębiorstw z regionu wielkopolskiego. Uzy-

skanie dotacji pozwoliło na zaoferowanie przedsiębiorcom ulgi 60% dla dużych przedsiębiorstw i 80% dla małych. Celem szkolenia było przekazanie uczestnikom, głównie członkom Łoży, wiedzy i umiejętności potrzebnych do efektywnego zarządzania firmą na konkurencyjnym rynku krajowym i Unii Europejskiej. Wykładowcami i konsultantami szkoleń była kadra naukowo-dydaktyczna Akademii Ekonomicznej i innych poznańskich uczelni.

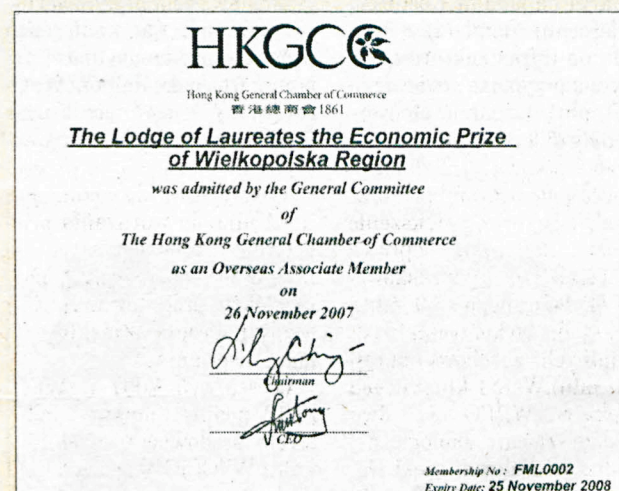
Kadrę zarządzającą szkoleniu w następującym zakresie: organizacja firmy, księgowość w przedsiębiorstwie, rachunkowość w przedsiębiorstwie, zarządzanie zasobami ludzkimi w przedsiębiorstwie, marketing i sprzedaż, prawo gospodarcze, w tym prawo państw UE, etyka współczesnego biznesu, komunikacja zewnętrzna firmy, zastosowanie technologii informatycznych w zarządzaniu przedsiębiorstwem, języki obce (angielski, niemiecki, rosyjski). Pracowników firm szkolono natomiast w następującym zakresie: techniki sprzedaży, obsługa klienta, księgowość, rachunkowość. W powyższym szkoleniu uczestniczyło 390 osób z 81 firm Wielkopolski. Na prośbę Akademii Rolniczej firma Doradztwo Gospodarcze – członek Łoży, przeprowadziła w 2006 roku szkolenie studentów w zakresie podejmowania działalności gospodarczej i umiejętności menedżerskich. We współpracy z Urzędem Marszałkowskim i Akademią Ekonomiczną zorganizowano seminarium dla wielkopolskich przedsiębiorstw na temat znaczenia marki firmy.

W zakresie działalności promocyjnej laureatów konkursu Wielkopolski Rolnik Roku edycji 2001-2003 i 2004-2006 promowano w monografii wydanej przez Urząd Marszałkowski w języku polskim i angielskim. Łoża wydała dwa kalendarze rolnicze 2006 i 2007, promujące najlepsze firmy branży rolno-spożywczej i całoroczne imprezy rolnicze. Kalendarz 2006 został wyróżniony na międzynarodowym konkursie Vidical w Warszawie. W celach promocyjnych wydano dwukrotnie w języku polskim i angielskim folder Łoży, który został szeroko rozprzaskany w kraju, a także za granicą – 100 egzemplarzy w wersji angielskiej przesłano do Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego w Brukseli. Jest on także na stałe opublikowany na stronach internetowych Urzędu Marszałkowskiego.

W zakresie współpracy z innymi podobnymi organizacjami w kraju i za granicą Łoża uczestniczyła wspólnie z Hano-

Wielkopolska z Hongkongiem

W październiku 2007 Łoża Laureatów stała się członkiem największej izby handlowej w Hongkongu (na zdjęciu – potwierdzający ten fakt certyfikat). Izba ta zrzesza ponad 4000 członków i działa już 146 lat. Otwiera to szerokie możliwości promocyjne eksportu-importu członkom Łoży, a także każdej wielkopolskiej firmie chcącej współpracować z Łożą. Powołana Izba Handlowa w Hongkongu oferuje członkom liczne usługi promocyjno-informacyjne. Współpracę z Izbą Handlową w Hongkongu aktywnie wspiera Konsulat RP, który poinformował, że przedstawiciele Izby pragną złożyć wizytę w Wielkopolsce. Rok 2008 będzie wykorzystany na przygotowanie tej wizyty.



werem w programie Job-fit dla Europy finansowanym z Europejskiego Funduszu Społecznego, podczas którego przedsiębiorcy z Hanoweru nawiązali kontakty z członkami Łoży.

Na uwagę zasługuje podjęta współpraca z Krajową Izbą Gospodarczą w Poznaniu, dzięki której nasi członkowie zyskali dostęp do szkoleń i misji gospodarczych organizowanych przez Izbę. Z ciekawą propozycją współpracy wystąpiła do nas firma EuConn Sp. z o.o. w Poznaniu, która uruchamia pierwszy europejski portal wymiany informacji gospodarczej www.EuConn.com. Myślą przewodnią tego innowacyjnego przedsięwzięcia jest wykorzystanie nieograniczonych możliwości Internetu w powszechnym udostępnianiu sprawdzonych i wiarygodnych informacji biznesowych.

Uczestnictwo w portalu daje firmom, w tym naszym członkom możliwość zaprezentowania siebie i swojej oferty partnerom handlowym z całej Europy, a tym samym zaistnienie na rynku europejskim. Z dniem 31 października 2007 Łoża stała się członkiem największej izby handlowej w Hongkongu. Izba ta zrzesza ponad 4000 członków i została założona w 1861 roku, a więc działa już 146 lat. Otwiera to szerokie możliwości promocyjne eksportu-importu członkom Łoży, a także każdej wielkopolskiej firmie chcącej współpracować z Łożą.

– Jakże są dalsze plany działalności Stowarzyszenia?

– W najbliższym okresie chcemy przede wszystkim realizować umowy zawarte z dziewięcioma uczelniami Wielkopolski, które dotyczą: organizacji praktyk studenckich w firmach i gospodarstwach Laureatów, prowadzenia prac dyplomowych na interesujące obie strony tematy, dydaktycznych wizyt grup studenckich w firmach i gospodarstwach Laureatów, organizowania przez Laureatów, będących wybitnymi przedstawicielami praktyki gospodarczej, wykładów specjalistycznych dla studentów Uczelni i uczniów szkół rolniczych, tematycznie związanych z kierunkiem studiów.

Duże zainteresowanie praktykami u członków Łoży wykazują również starostwa powiatowe. Dotychczas odbyły się trzy spotkania na terenie starostwa powiatowego w Wolsztynie, Wrześni i w Pile z udziałem starostw sąsiadujących powiatów. Obecni na spotkaniach dyrektorzy szkół rolniczych upatrują znaczące możliwości podniesienia poziomu praktycznego kształcenia uczniów. Podobne spotkania odbędą się we wszystkich starostwach Wielkopolski. Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego zobowiązał się wesprzeć finansowo nasze działania w tym kierunku. Uważamy, że studenci i uczniowie szkół rolniczych, powinni odbywać praktykę w gospodarstwach, w których wzorowo prowadzona jest gospodarka przy użyciu najnowocześniejszych maszyn i technologii.

REKLAMA

PROMOCJA USŁUG GRAFICZNYCH

0,081 zł/szt.

81,00 zł netto / 1000 szt.

KALENDARZ LISTKOWY JEDNOSTRONNIE LAMINOWANY

Wymiar 85x54mm, naroża zaokrąglone. Druk offsetowy w pełnym kolorze, dwustronny na papierze powlekany o podwyższonej sztywności, jednostronnie laminowany. Do zastosowania jako kalendarzyki, karty rabatowe, karty biznesowe itp.

www.centrumpromocji.info

PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCIWOJEWÓDZTWO
WIELKOPOLSKIEEUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGOWIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM
OPERACYJNY NA LATA 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

Kontrakt z Wielkopolską podpisany!

Regionalne Programy Operacyjne dla szesnastu województw zostały zaakceptowane przez Komisję Europejską. Aby regiony mogły otrzymać pieniądze, niezbędne było jeszcze podpisanie kontraktów wojewódzkich. Do uroczystego podpisania dokumentów doszło w środę 6 lutego br. w siedzibie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w Warszawie. Wielkopolskę reprezentowali wicemarszałkowie województwa Leszek Wojtasiak

i Wojciech Jankowiak.

Minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska oraz przedstawiciele Zarządów Województw podpisali dokument, który pozwoli przekazać województwom środki na realizację regionalnych programów operacyjnych. Działania realizowane w ramach RPO finansowane będą w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz przez środki krajowe – publiczne i prywatne.

Prace nad dokumentem

Prace nad przygotowaniem kontraktu wojewódzkiego rozpoczęły się w 2006 r., a kolejne jego wersje były przedmiotem konsultacji z przedstawicielami samorządów województw. Jedną z ostatecznych wersji projektu kontraktu została zakwestionowana przez Zarządy Województw we wrześniu 2007 r. W wyniku tych działań i poprawek, kolejny projekt, opracowany przez Instytucje Zarządzające pięciu województw, został przekazany do MRR w dniu 3 grudnia 2007 r. Ostateczna wersja kontraktu wojewódzkiego jest kompromisem stanowisk zarówno strony samorządowej, jak i ministerstwa, w ramach obowiązujących przepisów prawnych.

Definicja kontraktu

Kontrakt wojewódzki jest umową o dofinansowanie programu operacyjnego środkami pochodzącymi z budżetu państwa, państwowych funduszy celowych lub ze źródeł zagranicznych, zawieraną przez ministra właściwego ds. rozwoju regio-



Uroczystość podpisania kontraktów wojewódzkich. Minister Elżbieta Bieńkowska oraz wicemarszałkowie województwa Leszek Wojtasiak i Wojciech Jankowiak.

nalnego z zarządem województwa, w zakresie i na warunkach określonych przez Radę Ministrów zgodnie z ustawą o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Kontrakt wojewódzki zawiera m.in.:

1. zasady udzielania, przekazywania i rozliczania dotacji rozwojowej – środków na realizację regionalnych programów operacyjnych; 2. zobowiązania finansowe strony rządowej oraz strony samorządowej; 3. postanowienia w zakresie nadzoru Ministra Rozwoju Regionalnego nad prawidłowością

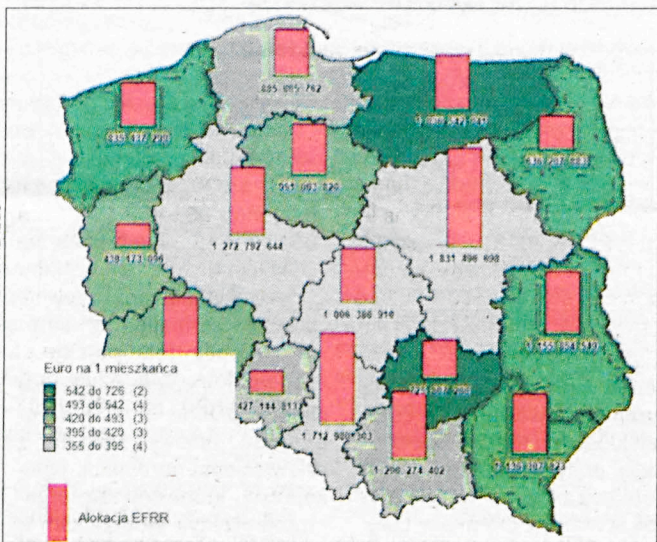
wykorzystania środków przez samorząd; 4. postanowienia dotyczące zadań Ministra Rozwoju Regionalnego w zakresie koordynacji regionalnych programów operacyjnych.

Siedem priorytetów

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 zakłada zmniejszenie dysproporcji gospodarczych, społecznych i terytorialnych pomiędzy Wielkopolską a pozostałymi regionami Unii Europejskiej. Program obejmuje okres

od 1 stycznia 2007 do 31 grudnia 2013 r. Wielkopolska na realizację WRPO otrzyma łącznie 1 273 mln euro, które zostaną przeznaczone na realizację siedmiu priorytetów:

Priorytet I. Konkurencyjność przedsiębiorstw
Priorytet II. Infrastruktura komunikacyjna
Priorytet III. Środowisko przyrodnicze
Priorytet V. Infrastruktura dla kapitału ludzkiego
Priorytet VI. Turystyka i środowisko kulturowe
Priorytet VII. Pomoc techniczna



Komitet Monitorujący zatwierdził kryteria wyboru projektów

W piątek 8 lutego br. Komitet Monitorujący Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013 zatwierdził kryteria wyboru projektów w ramach Programu. To oznacza, że już wkrótce w Wielkopolsce ogłoszone zostaną pierwsze konkursy.

Komitet Monitorujący WRPO (KM WRPO) dwukrotnie obradował, aby zatwierdzić kryteria wyboru projektów. Ze względu na dużą liczbę zgłoszonych poprawek, dyskusję i głosowanie w tej sprawie przełożono na trzecie posiedzenie. Ostatecznie, po kilku godzinach obrad, przyjęto kryteria.

Skład komitetu

Komitety Monitorujące powoływane są na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. oraz ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Zgodnie z ustawą komitet monitorujący dla regionalnych programów operacyjnych powołuje Zarząd Województwa w drodze uchwały. Zarząd Województwa Wielkopolskiego 8 listopada zatwierdził skład KM WRPO, który liczy łącznie 25 osób. To przedstawiciele strony samorządowej wraz z przewodniczącym (10 osób), przedstawiciele strony rządowej (5 osób) oraz przedstawiciele partnerów społecznych i gospodarczych (10

osób). Zakłada się też uczestnictwo w pracach KM WRPO przedstawiciela Komisji Europejskiej z głosem doradczym. W pracach Komitetu może również uczestniczyć z głosem doradczym przedstawiciel EBI oraz przedstawiciel EFI. Pełna lista członków Komitetu Monitorującego WRPO (oraz ich stałych zastępców) jest podawana do publicznej wiadomości na stronie internetowej Instytucji Zarządzającej WRPO (www.wrpo.wielkopolskie.pl).

Obserwatorzy

W pracach Komitetu Monitorującego mogą brać udział również obserwatorzy - bez prawa głosu. Są to: przedstawiciel Ministra Rozwoju Regionalnego jako instytucji do spraw koordynacji strategicznej, przedstawiciel Krajowej Jednostki Oceny, przedstawiciele Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, przedstawiciele Urzędu Kontroli Skarbowej, przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli, a także inne osoby, na zaproszenie Przewodniczącego.

Zadania Komitetu

Podstawowe zadania Komitetu Monitorującego WRPO 2007-2013 to m.in.: zatwierdzenie regulaminu pracy komitetu, zatwierdzenie kryteriów wyboru projektów w ramach WRPO 2007-2013, analizowanie rezultatów realizacji Programu, okresowe badanie postępu w zakresie osiągania szczegółowych celów określonych w Programie, a także analizowanie i zatwierdzanie rocznych i końcowych raportów z wdrażania WRPO.

Posiedzenia Komitetu Monitorującego WRPO są zwoływane przez Przewodniczącego nie rzadziej niż raz na pół roku. Obrady KM WRPO są jawne. Z każdego zebrania komitetu sporządzany jest protokół, który podawany jest do publicznej wiadomości na stronie internetowej Instytucji Zarządzającej WRPO.

Decyzje komitetu monitorującego podejmowane są w drodze uchwał, zwykłą większością głosów. Każdy członek komitetu monitorującego ma jeden głos. W przypadku tej samej liczby głosów za i przeciw decydujący głos należy do Przewodniczącego.



Członkowie Komitetu Monitorującego WRPO podczas pierwszego posiedzenia.



Punkty informacyjne WRPO 2007-2013

W dziewięciu miastach regionu: Gnieźnie, Jarocinie, Kaliszu, Koninie, Kole, Lesznie, Nowym Tomysłu, Pile i Wągrowcu oraz w Poznaniu rozpoczęły pracę terenowe punkty informacyjne Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013.

Opinia publiczna i beneficjenci uzyskają jasną i szczegółową informację dotyczącą procedur konkursowych i zasad wyboru projektów finansowanych ze środków WRPO.

Rolę Instytucji Zarządzającej WRPO 2007-2013 pełni Zarząd Województwa Wielkopolskiego. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (MRR) w zakresie informacji i promocji, instytucje zarządzające regionalnymi programami operacyjnymi zapewniają funkcjonowanie sieci informacyjnej w regionie, która zajmuje się dystrybucją informacji dotyczących danego Programu.

Sejmik Województwa Wielkopolskiego na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2007 r. podjął uchwałę w sprawie powierzenia zadania Instytucji Zarządzającej

Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 w zakresie zorganizowania i prowadzenia Punktu informacyjnego WRPO powiatom: gnieźnieńskiemu, jarocińskiemu, kaliskiemu, kolskiemu, konińskiemu, leszczyńskiemu, nowotomyskiemu, pilskiemu oraz wągrowieckiemu.

Dziesięć zamiast sześciu

Sieć informacyjna powinna mieć zasięg co najmniej taki, aby zapewnić równomierny dostęp do informacji wszystkim zainteresowanym, przy czym jeden punkt informacyjny musi przypadać minimalnie na obszar jednego podregionu. Wielkopolska to sześć podregionów, i wystarczyłoby utworzenie sześciu punktów infor-

macyjnych, jednak w zaproponowanej przez Zarząd Województwa sieci punktów informacyjnych WRPO jest dziewięć miast w subregionach i dziesięć - Poznań - aby zapewnić mieszkańcom szerszy dostęp do informacji.

W punkcie informacyjnym zatrudnione są osoby posiadające certyfikat konsultanta WRPO potwierdzający umiejętności z zakresu wiedzy niezbędnej do prowadzenia Punktu informacyjnego. Wiedza konsultantów będzie weryfikowana co pół roku.

Konsultacje społeczne

Decyzja o lokalizacji punktów informacyjnych na terenie województwa wielkopolskiego została podjęta zgodnie z wytycznymi Komisji Europejskiej i MRR, po uprzednim poinformowaniu opinii publicznej. W konsultacjach społecznych, zorganizowanych w sześciu największych ośrodkach miejskich województwa wielkopolskiego, udział wzięło prawie 1500 osób, w tym przedstawiciele samorządów terytorialnych, przedsiębiorcy, przedstawiciele organizacji pozarządowych, uczelni wyższych oraz instytucji otoczenia biznesu. Zdaniem Zarządu Województwa lokalizacja punktów informacyjnych (mapkę publikujemy poniżej) gwarantuje pełny dostęp do informacji wszystkim zainteresowanym potencjalnym beneficjentom Programu. Biorąc pod uwagę liczbę powiatów, średnio jeden punkt będzie obsługiwał beneficjentów z terenu trzech powiatów. W przyszłości,



Uczestnicy pierwszego szkolenia certyfikującego pracowników punktów informacyjnych WRPO.

w zależności od potrzeb, Zarząd Województwa rozważy zasadność utworzenia kolejnych Punktów.

Kompleksowa informacja i pomoc

Punkty Informacyjne mają umożliwić pozyskanie informacji przez potencjalnych beneficjentów funduszy w ramach Programu Regionalnego możliwie blisko ich miejsca zamieszkania czy siedziby. Projekt zakłada, że każdy z 10 punktów obsługiwał będzie m.in. przedsiębiorców, stowarzyszenia, szkoły, szpitale, jednostki samorządu terytorialnego mających siedzibę lub zamieszkałych na terenie Wielkopolski. Beneficjenci ubiegający się o

środki unijne, otrzymają tam kompleksową informację i pomoc, m.in.: - dowiedzą się, jak skorzystać ze wsparcia finansowego w ramach WRPO na lata 2007-2013; - znajdą odpowiedzi na każde pytanie dotyczące WRPO 2007-2013; - otrzymają materiały informacyjne poświęcone WRPO 2007-2013, w wersji drukowanej i elektronicznej; - poznają procedury, tryb wyboru i wymagane terminy złożenia wniosku aplikacyjnego oraz dowiedzą się, jakie dokumenty należy do niego dołączyć, by wniosek był kompletny.

Przypomnijmy też, że już we wrześniu rozpoczął pracę poznański główny punkt informacyjny WRPO. Znajduje się on w holu budynku Victoria Center

przy ulicy Strzeleckiej 49 w Poznaniu. Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 15:30. Informacji pod nr telefonów 061 858 12 27 oraz 061 858 12 37 udzielają pracownicy Urzędu Marszałkowskiego. Pytania można również przysyłać e-mailem na adres: info.wrpo@wielkopolskie.pl. Szczegółowe informacje dotyczące WRPO na lata 2007-2013 można też znaleźć na stronie internetowej: www.wrpo.wielkopolskie.pl.

Poniżej publikujemy dokładne dane teleadresowe tych punktów, które już rozpoczęły działalność. W najbliższym czasie na stronie www.wrpo.wielkopolskie.pl umieszczone zostaną dane wszystkich dziesięciu punktów informacyjnych WRPO.



Poznański Punkt informacyjny w Victorii Center rozpoczął pracę we wrześniu 2007 r.

Dane teleadresowe

Główny punkt informacyjny WRPO
Urząd Marszałkowski
Województwa Wielkopolskiego
61-846 Poznań,
ul. Strzelecka 49,
tel.: 061 858 12 27
i 061 858 12 37

www.wrpo.wielkopolskie.pl
info.wrpo@wielkopolskie.pl

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe
w Kaliszu
pl. św. Józefa 5,
62-800 Kalisz, pokój 201
tel./fax 062 501 42 03
kalisz.wrpo@wielkopolskie.pl

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe
w Lesznie
plac Kościuszki 4b
64-100 Leszno, pokój nr 114
tel. 065 525 69 66;
065 529 68 06
leszno.wrpo@wielkopolskie.pl

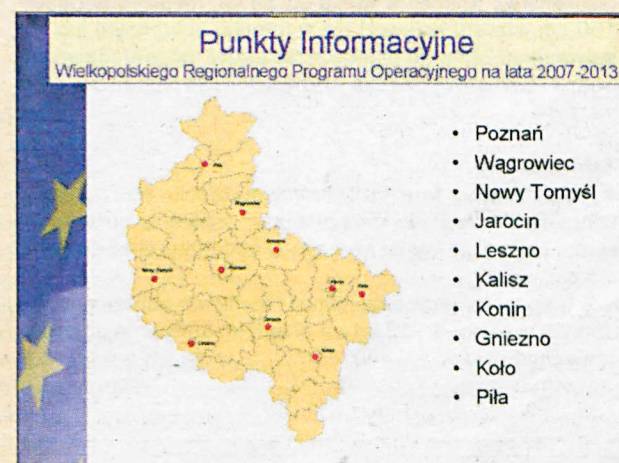
Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe
w Jarocinie
Al. Niepodległości 10-12,
63-200 Jarocin,
pokój nr 5A
tel. 062 747 19 74,
fax 062 747 33 37.
jarocin.wrpo@wielkopolskie.pl

Punkt informacyjny WRPO
Gnieźnieńska Agencja Rozwoju
Gospodarczego sp. z o.o.
62-200 Gniezno
ul. Rynek 10/1
tel. 061 425 02 90;
fax 061 426 45 34
gniezno.wrpo@wielkopolskie.pl

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe
w Nowym Tomysłu
ul. Poznańska 33,
64-300 Nowy Tomyśl
budynek B, pokój nr 6
tel. 061 44 26 676
fax 061 44 23 589
nowytomysl.wrpo@wielkopolskie.pl

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe
w Wągrowcu
62-100 Wągrowiec
ul. Kościuszki 15, pokój 101
tel. 067 26 80 508
fax sekretariat
067 262 78 88
wagrowiec.wrpo@wielkopolskie.pl

Punkt informacyjny WRPO
Starostwo Powiatowe
w Kole
ul. Sienkiewicza 21/23
62-600 Koło, pokój nr 304,
tel. 063 26-17-811
kolo.wrpo@wielkopolskie.pl



Mapka z lokalizacją punktów informacyjnych WRPO na terenie Wielkopolski.

- Poznań
- Wągrowiec
- Nowy Tomyśl
- Jarocin
- Leszno
- Kalisz
- Konin
- Gniezno
- Koło
- Pila

Publikacja finansowana ze środków Unii Europejskiej

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego
Departament Polityki Regionalnej
Oddział Informacji Promocji i Szkoleń

ul. Kościuszki 95; 61-716 Poznań
tel. 061 854-17-95; fax 061 854-17-85
Info.wrpo@wielkopolska.pl

www.wrpo.wielkopolska.pl
Strony redaguje:
Piotr Ratajczak



EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



Aby zimowe ferie były bezpieczne

Zimowe ferie szkolne na terenie województwa wielkopolskiego trwały od 28 stycznia do 10 lutego 2008 r. Bezpieczny wypoczynek naszych dzieci był troską funkcjonariuszy Komendy Wielkopolskiej Policji w Poznaniu oraz współpracujących z nią instytucji.

Okres ten, jak zresztą każdy okres urlopowy, charakteryzuje się wzmożonym ruchem na drogach związanych z wyjazdami do i z miejsc zimowego wypoczynku. Wzmożony ruch, to także zwiększone zagrożenie na drogach naszego województwa. Wcześniej zapadający zmrok i zmienne, trudne warunki drogowe jeszcze to zagrożenie potęgują. Sytuacja ta determinuje Policję do podejmowania działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym w tym trudnym okresie. Na głównych ciągach komunikacyjnych naszego województwa, szczególnie tych biegnących z północy na południe kraju, wzmocniona została służba patrolowa policji ruchu drogowego. Na tych drogach poruszały się również nieoznakowane radiowozy wyposażone w wideorejestratory. Nastąpiło również nasilenie statycznej kontroli prędkości przy wykorzystaniu fotoradarów i radarowych mierników prędkości, w tym kontroli kaskadowej, tzn. 2 i więcej punktów radarowej kontroli prędkości usytuowanych na jednej drodze w niewielkim odstępie.

Walka z „piractwem” drogowym jest głównym kierunkiem



Policjant Pyrek podczas ferii szkolnych nie narzeka na brak zajęć.

jącego na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego. W dniu 28 stycznia zorganizowane zostały działania kontrolno-prewencyjne na głównych ciągach komunikacyjnych naszego województwa biegnących z północy na południe; na drodze nr 11 w m. Miąskowo i na drodze nr 5 w m. Trzebaw. W działaniach oprócz policjantów ruchu drogowego wzięli udział: żołnierze Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu, strażacy Państwowej Straży Pożarnej, diagnosta Automobilklubu Wielkopolski i Oddziału Okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu.

Celem działań było przede wszystkim zwrócenie uwagi użytkowników ruchu drogowego na konieczność przestrzegania obowiązujących przepisów prawa. Kontrole nastawione były przede wszystkim na sprawdzanie: stanu technicznego pojazdów, stanu trzeźwości kierujących oraz czasu ich pracy, przewożonych ładunków i bagaży pod kątem ich właściwego rozmieszczenia i zabezpieczenia, środków gaśniczych w samochodach oraz kontrola przewożonych ładunków pod kątem bezpieczeństwa pożarowego. Dużym zaskoczeniem dla kierujących, którzy popełnili wykroczenia drogowe był fakt, że tym razem nie czekały ich mandaty karne, a rozmowa z psychologiem, w której pani psycholog z ŻW wskazywała na społeczne aspekty stwarzania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Kierowcy na miejscu mogli obejrzeć krótki film pokazujący skutki jazdy po pijanemu.

Dla dzieci podróżujących autobusami i samochodami osobowymi czekało wiele miłych niespodzianek, jak choćby zeszyty z krzyżówkami i grami o tematyce bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz elementy odblaskowe ufundowane przez Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu.

asp. szt. Maciej Bednik
specjalista WRD KWP
w Poznaniu

Akcja w centrum Plaza

Tegoroczne ferie to nie tylko działania policyjne na drogach, ale także imprezy propagujące bezpieczny wypoczynek dzieci podczas przerwy w nauce. Jedną z nich odbyła się w niedzielę 27.01.2008 r. w Centrum Handlowo-Rozrywkowym „Poznań Plaza”. Z inicjatywy Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu w godz. 10:00–18:00 zorganizowano akcję społeczno-informacyjną „Bezpieczne ferie”. Głównym celem akcji było przyswajanie przez dzieci i ich rodziców wzorców bezpiecznych zachowań poprzez wspólną zabawę. Na dzieci i ich opiekunów czekało wiele atrakcji, m.in.: policjanci ruchu drogowego zorganizowali gry i konkursy wiedzy na temat przepisów ruchu drogowego, dorośli mieli możliwość sprawdzenia działania alkomatu, które demonstrują upośledzenie zmysłów występujące po spożyciu alkoholu.



Policja przypomina

(na podstawie Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym)

- Kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy.
- W pojeździe samochodowym wyposażonym w pasy bezpieczeństwa dziecko w wieku do 12 lat, nieprzekraczające 150 cm wzrostu przewozi się w foteliku ochronnym lub innym urządzeniu do przewożenia dzieci, odpowiadającym wadze i wzrostowi dziecka oraz właściwym warunkom technicznym.

Zabrania się:

- Przewożenia w foteliku ochronnym dziecka siedzącego tyłem do kierunku jazdy na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego wyposażonego w poduszkę powietrzną dla pasażera.
- Przewożenia, poza specjalnym fotelikiem ochronnym, dziecka w wieku do 12 lat na przednim siedzeniu pojazdu samochodowego.

działań Policji podejmowanych w okresie ferii, ale nie tylko. Policjanci zwracali szczególnie uwagę na prawidłowość przewożenia dzieci w pojazdach oraz korzystanie przez kierujących i pasażerów z pasów bezpieczeństwa. Tradycją stały się również kontrole autokarów przed ich wyjazdem w trasę, inspirowane przez organizatorów wycieczek i rodziców zgłaszających potrzebę takiej kontroli. Policjanci kontrolowali autobusy pod kątem sprawności technicznej pojazdów, ich właściwego wyposażenia oraz stanu trzeźwości kierujących i przestrzegania przez nich obowiązującego czasu pracy kierowców.

Podczas tegorocznych ferii szkolnych do policyjnych działań przyłączyły się również inne służby i instytucje działa-

Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

Adres redakcji
WORD, 61-623 Poznań
ul. Wilczak 53
tel. 061 829-01-88

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.word.poznan.pl/wrbrd

WOJEWÓDZKA RADA
BEZPIECZEŃSTWA
RUCHU DROGOWEGO
W POZNANIU



WORD
POZNAŃ
WOJEWÓDZKI OŚRODEK
RUCHU DROGOWEGO





Naśladownictwo wskazane

Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu 21 grudnia 2007 roku przekazał Zespołowi Szkół Technicznych im. Michała Drzymały pomoce dydaktyczne, służące przygotowaniu uczniów do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym. Była to też okazja, aby porozmawiać z Dyrektorem Zespołu Szkół – Janem Rybackim – o zainteresowaniach młodzieży motoryzacją oraz zagadnieniami dotyczącymi bezpieczeństwa na drodze.

W roku 2001 – informuje dyrektor Rybacki – grupa entuzjastów, uczniów III klasy Technikum Mechanizacji Rolnictwa wraz z wychowawcą mgr. inż. Jackiem Michalskim zaczę-

ła wnikliwie analizować przepisy ruchu drogowego, zagrożenia na drogach, doskonalić technikę jazdy motorowerem, motocyklem, samochodem osobowym i ciągnikiem rolniczym oraz rozszerzać swoją wiedzę na temat pojazdów samochodowych. Omawiali także wypadki drogowe, ich przyczyny i sposoby zapobiegania. Tak powstało Koło Motoryzacyjne, które działa do dzisiaj, zajmując się przede wszystkim propagowaniem bezpieczeństwa na drogach.

Uczniowie doskonałą znajomość przepisów ruchu drogowego, rozwiązując pytania egzaminacyjne z egzaminów państwowych, ćwiczą technikę jazdy różnymi pojazdami, poznają zasady postępowania, jeśli zdarzy się wypadek drogowy i doskonałą udzielanie pierw-

szej pomocy. Interesują ich konstrukcje pojazdów mechanicznych. Uczą się obsługi pojazdów. Zajmują się również tubingiem, poznają historię motoryzacji. Członkowie Koła Motoryzacyjnego uczestniczą od lat w Ogólnopolskim Młodzieżowym Turnieju Motoryzacyjnym.

Drużyny Zespołu Szkół Technicznych zajęły III miejsce w Wielkopolsce w roku 2005, dwukrotnie zdobywały mistrzostwo regionu (w latach 2006 i 2007) oraz wicemistrzostwo Polski w roku 2007.

– Nie jesteśmy szkołą samochodową, tylko rolniczą, więc możemy mieć duże powody do satysfakcji – dodaje dyrektor Rybacki – Udział w tych turniejach dał nam dużo radości i nowych doświadczeń. Realizując swoje zainteresowania, mło-

dziez godnie reprezentowała szkołę na arenie motoryzacyjnej kraju.

Działania i sukcesy spotkały się z dużym uznaniem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu, który w grudniu 2007 roku sprezentował szkole nowoczesnego fantoma do reanimacji oraz równie nowoczesny motorower marki Yamaha.

Dyrekcja szkoły oraz uczniowie za naszym pośrednictwem za otrzymaną pomoc dziękują Markowi Woźniakowi – Marszałkowi Województwa Wielkopolskiego, Przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Poznaniu, Mariuszowi Prasek – Dyrektorowi WORD w Poznaniu oraz Markowi Szykorowi – specjaliście ds. brd.

– W przygotowaniach do finału centralnego pomagali nam również policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, w szczególności Maciek Bednik oraz Stacja Kontroli Pojazdów w Dopiewie prowadzona przez Zbyszka Koprasa, którym również bardzo dziękujemy – dodają nasi rozmówcy.

Obecnie szkolne Koło Motoryzacyjne zrzesza 13 uczniów (w tym dwie dziewczyny) i jest nadal otwarte dla wszystkich dobrze znających przepisy ruchu drogowego oraz interesujących się motoryzacją.

Wypada mieć nadzieję, że działalność pasjonatów motoryzacji przy Zespole Szkół Technicznych w Poznaniu zachęci innych do naśladownictwa. W najbliższym czasie rozpoczną się eliminacje do turniejów brd; dzieciom i młodzieży życzymy udanych startów, a podopiecznym Jacka Michalskiego zostało już tylko jedno – mistrzostwo Polski.

MS

Szkolne turnieje brd



Uczenie się bezpiecznego poruszania po drodze jest procesem trwającym nieustannie od wieku przedszkolnego, aż do wieku... dobrze dojrzałego, jeśli uwzględnimy uzyskiwanie uprawnień i konieczność bezpiecznego uczestniczenia w ruchu drogowym: pieszo, rowerem, motorowerem, czy też samochodem małym lub bardzo dużym, również motocyklem.

Edukacja na etapie szkoły podstawowej i gimnazjum także obejmuje zagadnienia bezpieczeństwa, zasady i przepisy ruchu drogowego, jak również doskonalenie umiejętności bezpiecznego poruszania się wśród innych uczestników po drodze, ale także współodpowiedzialności za ich bezpieczeństwo. Realizacja tej problematyki w szkole nie jest tylko przekazywaniem wiedzy, ale kształtowaniem oczekiwanych zachowań, wychowaniem komunikacyjnym. Szkoły ponadgimnazjalne, w zależności od profilu, mogą znacznie poszerzyć wiedzę uczniów, szczególnie w zakresie problematyki niezbędnej do uzyskania prawa jazdy i należytego eksploataowania pojazdów.

Na każdym etapie kształcenia pogłębiane są wiedza i umiejętności postępowania na miejscu wypadku oraz udzielenia pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej.

Dla uczniów szkół posiadających najlepsze umiejętności i największą wiedzę w zakresie problematyki bezpieczeństwa ruchu drogowego są wieloletnie organizowane corocznie przez Polski Związek Motorowy, Policję, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego.

Regulamin XXXI Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym przewiduje rywalizację 3-osobowych zespołów szkolnych w konkurencjach teoretycznych i praktycznych rowerzystów, odrębnie dla szkół podstawowych i gimnazjów.

XII Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny przeznaczony jest dla młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych, rywalizacja 3-osobowych zespołów obejmuje wiedzę i umiejętności niezbędne do kierowania pojazdami mechanicznymi, ich obsługi, pierwszej pomocy, historii motoryzacji.

Regulaminy turniejów są dostępne na stronie www.pzm.pl i www.aw.poznan.pl

Biuro turnieju dla województwa wielkopolskiego znajduje się w siedzibie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu
ul. Cześnińska 30
tel. 0-61 8676 321
e-mail: poznan@pzm.com.pl

Wojciech Głuszak



Nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych im. Michała Drzymały oraz uczestnicy Koła Motoryzacyjnego podczas spotkania z kierownictwem Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Poznaniu.

Wiedza i umiejętności poparte minizestawem ratunkowym

25 stycznia w ramach realizowanego przez Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo” programu „Wiedza i umiejętności poparte minizestawem ratunkowym” studenci Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu otrzymali zestawy do resuscytacji Laerdal Pocket Mask.

W ramach współpracy ze Stowarzyszeniem „Droga i Bezpieczeństwo” zakup tych zestawów wsparł Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu. Celem programu jest propagacja udzielania pierwszej pomocy medycznej poszkodowanym w wypadkach drogowych przez świadków takich zdarzeń, a także ochrona udzielających pomocy przed potencjalnymi zakażeniami.

Patronat honorowy nad programem objęli: Minister Zdrowia, Prezes Polskiej Rady Resuscytacji, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Rek-

tor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

W spotkaniu, które odbyło się w ramach VI Ogólnopolskiej Konferencji „Postępy w Anestezjologii, Intensywnej Terapii i Medycynie Ratunkowej” uczestniczył także Wielkopolski Konsultant Wojewódzki ds. Medycyny Ratunkowej dr Maciej Naskręt, który udzielił poparcia dla realizowanego przez nas programu.

Każdego roku ponad 5 tys. osób ginie na polskich drogach, a ok. 60 tys. zostaje rannych. Na 100 wypadków na polskich drogach ginie aż 11 osób, podczas gdy analogiczne wskaźniki w innych krajach Unii Europejskiej kształtują się na średnim poziomie ok. 3 zabitych/100 wypadków drogowych.

Nagle zatrzymanie czynności krążeniowo – oddechowych, do których często dochodzi w wy-

niku wypadków drogowych wiąże się z wysoką śmiertelnością. Dlatego też do interwencji ratowniczych o najwyższym priorytecie (zgodnie ze standardami BTLs) należy udrożnienie dróg oddechowych.

Warunkiem przeżycia osoby, u której nastąpiło zatrzymanie oddechu jest szybkie wezwanie profesjonalnej pomocy oraz natychmiastowe podjęcie czynności resuscytacyjnych. Z dotychczasowych badań i obserwacji wynika, że po 3 minutach niedotlenienia następują nieodwracalne zmiany w całym organizmie, najszybciej obejmujące mózg.

Jak wskazują powyższe dane, bardzo często jedynym ratunkiem dla osób – ofiar wypadków drogowych, u których nastąpiło zatrzymanie czynności krążeniowo – oddechowych jest udzielenie im pomocy przez świadków takiego zdarzenia.

Ważne jednak, aby ratując życie czy zdrowie innych mieć pewność własnego bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo ratownika, jak i poszkodowanego są najważniejsze w trakcie udzielania pomocy! Wentylacja metodą usta – usta bez odpowiedniego zabezpieczenia wiąże się z ryzykiem przeniesienia chorób zakaźnych takich jak: wirusowe zapalenie wątroby typu C, gruźlica, SARS, itp. Ryzyko zakażenia oraz niechęć do bezpośredniego kontaktu ze skórą i drogami oddechowymi obcego człowieka powodują, iż wiele osób, świadków wypadku drogowego nie podejmuje działań resuscytacyjnych.

Ryzyko zakażenia można jednak znacznie zmniejszyć poprzez zastosowanie maski twarzowej z wysokiej jakości filtrem i zastawką jednokierunkową, zapobiegającą transmisji bakterii od poszkodowa-

nego w trakcie wentylacji metodą usta – usta. Posiadając taki mini zestaw ratunkowy (w skład którego obok samej ww. maseczki resuscytacyjnej wchodzi rękawiczki ochronne i chusteczka dezynfekująca), osoby będące świadkiem wypadku drogowego łatwiej i szybciej podejmą decyzję o udzieleniu pierwszej pomocy medycznej poszkodowanemu, niejednokrotnie ratując im zdrowie, a nawet życie. Dlatego też, taki zestaw pierwszej pomocy powinien, zdaniem naszego Stowarzyszenia, być niezbędnym elementem wyposażenia każdego samochodu osoby mającej stosowną wiedzę i umiejętności w posługiwaniu się nim.

Szczególnie ważne jest, aby to właśnie osoby przeszkolone w zakresie udzielania pomocy medycznej (lekarze, ratownicy medyczni, studenci Akademii

Medycznych, itp.) będąc świadkiem zdarzenia drogowego udzielili nieocenionej pomocy tym, którzy jej potrzebują. Ważne, aby wiedza, umiejętności, doświadczenie tych osób mogły służyć dla dobra drugiego człowieka także poza godzinami ich pracy czy służby, wzmacniając system medycznego ratownictwa drogowego.

W ramach realizacji programu „Wiedza i umiejętności poparte mini zestawem ratunkowym” Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo” przekazało już ponad 3 tysiące zestawów Laerdal Pocket Mask dla osób przeszkolonych w zakresie udzielania pierwszej pomocy medycznej z całego kraju (w tym ponad 2 300 zestawów dla wszystkich strażaków – ratowników medycznych jednostek PSP w województwie wielkopolskim).

Anna Malicka, Stowarzyszenie „Droga i Bezpieczeństwo”



przechwycone w sieci

Zamieszczony w Internecie filmik z tańczącymi czterema świątecznymi elfami zrobił w grudniu furorę nie tylko w Urzędzie Marszałkowskim. Z poczuciem humoru potraktowały go też same elfy, które najpierw gremialnie obejrzały dzieło na posiedzeniu zarządu. Następnie, podczas spotkania opłatkowego z pracownikami urzędu, marszałek żartował, że w czasie słuchania kolędy prosił członków zarządu, by za bardzo się nie ruszali, bo mogłoby to przywoływać skojarzenia z owym filmem.



FOT. INTERNET

papier jest cierpliwy

Tako rzecze pan prezydent

„Tych, którzy nie mają własnego zdania, nikt nie ceni. Nawet górale coś tam wspominają, że g... płynie z prądem, a ino szlachetna ryba nie” – napisał w liście do lokalnych działaczy Platformy Obywatelskiej prezydent Poznania Ryszard Grobelny.

GAZETA WYBORCZA, 14 GRUDNIA 2007

Pogadanka

Głębokie bruzdy na umysłach młodych ludzi mogła zostawić konferencja „Młody Kierowca”, zorganizowana przez starostwo i Komendę Powiatową Policji w Krotoszynie. W kinie „Przedwiośnie” zgromadziło się około 300 uczniów szkół ponadgimnazjalnych. (...) Zdjęcia wraków aut były raczej ciekawą formą poznania praw fizyki, niż przestrogą, ale gdy projektor zaszerwował widok uciętej w połowie, zmasakrowanej, zakrwawionej głowy ofiary

wypadku, śmiechy i głupkowate uwagi młodzieńców ze szkół ponadgimnazjalnych jakby ucichły. W miarę upływu czasu, gdy na ekranie pojawiały się spalone zwłoki kobiety, leżącej w kałuży krwi dziewczyny, której auto przejechało po czaszce, czy trup z tylnego siedzenia auta z gałkami ocznymi na wierzchu, coraz częściej po sali przemykało słowo „masakra”.

GAZETA KROTOSZYŃSKA, 30 LISTOPADA 2007

Po grypie suszy

Starosta Stanisław Martuzalski był ostatnio wyjątkowo spragniony. Na sesji rady powiatu najpierw przerwał swoje wystąpienie i poprosił o szklankę wody. Następnie wyszedł z sali i wrócił z filiżanką i czajnikiem pełnym kawy. Po chwili poinformował zebranych, że był chory na gripę i stąd to wyjątkowe pragnienie.

GAZETA JAROCIŃSKA, 14 GRUDNIA 2007

liczby nie kłamią?

140

na tylu billboardach w czterech największych polskich miastach pojawiły się przed Bożym Narodzeniem życzenia świąteczne od poznaniaków

Inicjatywa wyszła z komórki zajmującej się promocją stolicy regionu w Urzędzie Miasta Poznania. Billboardy mogli oglądać mieszkańcy Warszawy, Krakowa, Łodzi i Wrocławia. Miały taką, na przykład, treść: „Wrocławianom wszystkiego najlepszego na Święta życzą Poznaniacy”. Akcję wzmacniały 15-sekundowe spoty telewizyjne, które były emitowane na antenie TVN24. W tym przypadku trudno ocenić, czy liczby nie kłamią. Z pewnością nieetykowa akcja promocyjna zwróciła uwagę. Czy jednak w ogóle i ilu ewentualnie mieszkańców innych regionów na tyle wzruszyło się życzeniami, że zapalało miłością do Poznania, nie sposób oszacować. A propos miłości - przed walentynkami akcja została powtórzona - namawiano do zakochania się w Poznaniu.

monitorujemy radnych

>> Lidia Czechak:
Słuchać, zamiast mówić
– oto jest wyzwanie

FOT. ARCHIWUM

- >> **Samorząd to dla mnie...** ważna instytucja, która realizuje różne zadania dla wspólnego dobra mieszkańców; ważne jest, by dbał o sprawiedliwy i mądry rozdział państwowych czy unijnych pieniędzy.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszył się...** mój mąż, bo był szefem mojego sztabu wyborczego, rodzina, przyjaciele oraz oczywiście mieszkańcy mojego miasta.
- >> **Od kiedy zostałam radną...** więcej czasu poświęcam działalności społeczno-politycznej i dlatego stałam się osobą lepiej zorganizowaną, by łączyć funkcję radnej z pracą zawodową i byciem młodą mamą.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** spędzam czas z rodziną, niedziela to dla nas szczególny dzień.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** właściwie nic mnie nie nuży.
- >> **Śmieszą mnie radni, którzy...** mówią tylko po to, by mówić.
- >> **Kiedy dostałam jako radna laptop...** ucieszyłam się, bo to znacznie usprawniło mi pracę radnego, lubię na bieżąco wiedzieć, co się dzieje, wymieniać poglądy, komunikować się.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałabym na...** rozbudowę szpitala dziecięcego w Poznaniu, budowę drogi ekspresowej S-11, pomoc samorządom gminnym.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** są bardziej gospodarni, oszczędni i jedzą pyry z gziem.
- >> **Mieszkam w Jarocinie i dlatego...** znam problemy małych samorządów, kocham to miasto i jestem dumna, że mogę je reprezentować w samorządzie wojewódzkim.
- >> **Moja pasja to...** polityka; gdy mam wolny czas, poświęcam go na działalność społeczno-polityczną; jeśli przy okazji uda mi się komuś pomóc (udzielam bezpłatnych porad prawnych), jestem szczęśliwa.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** wędkarstwo, bo jestem zbyt niecierpliwa.
- >> **Słucham...** różnej muzyki, ale często wracam do Enigmy; ...ludzi, bo przy moim gadulstwie to spore wyzwanie; ...rad ludzi bardziej doświadczonych ode mnie.
- >> **Czytam...** z gazet – „Rzeczpospolitą” oraz książki pogłębiające moją wiedzę.
- >> **Oglądam...** dużo filmów, lubię kryminały

Imię i nazwisko: Lidia Czechak

Data i miejsce urodzenia: 3 lutego 1976 r., Jarocin

Miejsce pracy, wykonywany zawód:

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, kierownik biura.

Wybrana do sejmiku z listy PiS, w okręgu nr 5
Liczba głosów: 8414

tak było

>> 1 stycznia 1999

– weszły w życie przepisy wprowadzające cztery reformy rządu Jerzego Buźki; przywrócono trójstopniowy podział kraju, w efekcie czego zaczęło funkcjonować województwo wielkopolskie

>> **5 stycznia 1983** – arcybiskup Józef Glemp, wówczas metropolita warszawsko-gnieźnieński, został mianowany kardynałem

>> **6 stycznia 1919** – powstańcy wielkopolscy zajęli lotnisko Ławica

>> **8 stycznia 1919** – wódcem naczelnym Powstania Wielkopolskiego mianowany został generał Józef Dowbor-Muśnicki

>> **12 stycznia 1857** – utworzono Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

>> **17 stycznia 2002** – w Poznaniu gościł Władimir Putin; była to część pierwszej od 9 lat wizyty rosyjskiego prezydenta w Polsce

>> **23 stycznia 1793** – podpisano traktat między Prusami a Rosją, będący podstawą II rozbioru Polski, w wyniku którego ziemie wielkopolskie znalazły się pod panowaniem pruskim

podpatrzone



FOT. A. BOIŃSKI

Podobno każdy chłopiec w pewnym wieku marzy, by zostać strażakiem. Niektórym to mija, a niektórzy realizują marzenia po latach. Wicemarszałek Leszek Wojtasiak podczas Wielkopolskiego Tygodnia Innowacji dziarsko nałożył strażacki hełm i dał się wynieść wysięgnikiem na wysokość 50 metrów nad poziomem... Starego Rynku w Poznaniu.

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45

Rada Programowa: Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15

e-mail: monitor@ummw.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.